NUMBER 52.

DZIENNIK POWSZECHNY

18/30 Listopada 1861 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.
Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacyach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67—Nr. pojedynczy kop. 5.

Sobota, 30 Listopada 1861.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie Rs. 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Komisja Rządowa Sprawiedliwości. — Ogłasza: iż Rada Administracyjna Królestwa, postanowieniem z dnia 17 (29) Października 1861 roku N. 6741, darowiznę rs. 150, dla Kościoła Parafjalnego w Błenny, przez Annę z Złotnickich Dąbrowską, aktem na dniu 25 Lutego (8 Marca) r. z. urzędownie sporządzonym, uczynioną, prawnie zaakceptowaną, w myśl art. 910 K. C. z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkamj bliżej w akcie darowizny oznaczonemi, zatwierdziła.—Warszawa d. 2 (14) Listopada 1861 r.—Z upoważnienia: Dyrektor Kancelarji, Radca Stanu *J. Ornowski.*

Komisja Rządowa Sprawiedliwości. — Ogłasza: iż Rada Administracyjna Królestwa, postanowieniem z dnia 26 Października (2 Listopada) r. b. N. 6818, darowiznę rs. 300 dla Sal Ochrony pod opieką Lubelskiego Towarzystwa Dobroczynności zostających, przez Piotra *Połubińskiego* aktem w dniu 26 Stycznia (7 Lutego) r. b. uczynioną, prawnie zaakceptowaną, w myśl art. 910 K. C., z zachowaniem praw osób trzecich, i pod warunkami bliżej w akcie darowizny oznaczonemi, zatwierdziła.— Warszawa d. 6 (18) Października 1861 r.—Z upoważnienia: Dyrektor Kancelarji, Radca Stanu *J. Ornowski.*

Prokurator Królewski przy Trybunale Cywilnym Gubernji Lubelskiej w Siedlcach. Zawiadamia, że Jan *Branik* zasuspendowany Komornik Sądowy przy Sądzie Pokoju Okręgu Węgrowskiego, reskryptem Komisji Rządowej Sprawiedliwości, daty 6 (18) Listopada r. b. N. 22,561, do urzędowania przypuszczony został. — Siedlce dnia 14 (26) Listopada 1861 r.—*Kossowicz.*

Prokurator Królewski przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie.—Zawiadamia osoby interesowane, że Błażej *Wierzchaczewski* Komornik przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, zamieszkały w Brześciu Kujawskim, decyzją Trybunału Cywilnego z dnia 28 Października (9 Listopada) r. b. dla braku kaucji w urzędowaniu zawieszonym został; żadnych więc czynności do urzędu jego przywiązanych, wykonywać nie może.—*Polczycki.*

Z Petersburga d. 23 Listopada.

Gazeta Kazańska zawiera co następuje: Kazański Policmajster donosi, że wskutek powtórzonych nieporządków w uniwersytecie, z polecenia władzy uniwersyteckiej, lekcje zostały zawieszone do pewnego czasu, a uniwersytet do nowego rozkazu został zamknięty; wszelkie zgromadzania się studentów są zabronione, a przekraczający to polecenie podlegną surowej odpowiedzialności, według prawa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Rzeczy Skarbowe. — O podatkach obecnie w Królestwie Polskiem istniejących.

V. O opłacie za patenta propinacyjne. Do roku 1844, procedera propinacyjne po wsiach prowadzić wolno było bez konsensów, wyłączone tylko były od tego browary, gorzelnie i szynki trunków w obrębie jednomilowym od miast położone, na które udzielane był konsens na papierze stemplowym ceny k. 7½. Dopiero Ukazem Najwyższym z d. 5 (17) Lipca 1844 r. wydanym w celu ukrócenia nieumiarkowanego użycia wódki i ograniczenia szynków onejże, przepisanem zostało, że gorzelani, dystylatorowie, propinatorowie czyli Dzierzawcy propinacji wiejskiej, szynkarze i składnicy czyli hurtową przedaż trunków krajowych wykonywający, wykupywać winni co rok konsensa za opłatą mianowicie:

a) gorzelani po rs. 6;
b) propinatorowie czyli Dzierzawcy propinacji wiejskiej po rs; 30;
c) składnicy i dystylatorowie w mieście Warszawie po rs. 40.
d) składnicy i dystylatorowie w innych miastach po rs. 9.
e) dystylatorowie wiejscy po rs, 9.
f) szynkarze wódek w m. Warszawie i Pradze po rs. 10.
g) szynkarze w innych miastach, oprócz konsensowego, do kas miejskich, po k. 30.
h) szynkarze miejscy po rs. 3.

Przyczem zastrzeżono, że Propinator do każdych dóbr oddzielną własność stanowiących, osobny konsens wykupić powinien, zaś gorzelany może otrzymać konsens, do jednej tylko gorzelni, w której bezpośrednio prowadzi fabrykę.

Dochody pobrane przez Skarb za wydanie patentów propinacyjnych są następne:

w roku	1845	rs.	75,000
„	1846	„	74,000
„	1447	„	70,000
„	1848	„	70,000
„	1849	„	94,000
„	1850	„	93,000
„	1851	„	93,000
„	1852	„	91,000
„	1853	„	91,000
„	1854	„	86,000
„	1855	„	84,000
„	1856	„	85,000
„	1857	„	87,000
„	1858	„	88,000
„	1859	„	90,000
„	1860	„	93,000

Opłaty powyższe wnoszone są przez kontrybuentów do kas Powiatowych, a wszelkie czynności tej części służby, załatwiają kontrolerowie Skarbowi Powiatów do kontrolowania opłat z gorzelni ustanowieni.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

P. Fould, jak donoszono, ogłosi swój szczegółowy program finansowy, dopiero w Grudniu. Minister ten chce wprzód dokładnie zbadać rozległość deficytu i zasoby przy pomocy których możnaby go pokryć. Może też do tego czasu coś bardziej stanowczego będzie postanowione w kwestji rozbrojenia, która najwięcej wpłynie na stan publiczny. *Patrie* po raz trzeci występuje z artykułem w tym przedmiocie i na ten raz dowodzi nawet niemożebności zmniejszenia liczby ludzi będących pod sztandarami z pozostawieniem kadrów. Rozumowanie *Patrie* doskonale da się zastosować w Londynie i w Berlinie i tym sposobem nie widać sposobu wyjścia z przykrego stanu finansowego, wywołanego we wszystkich państwach europejskich zbytecznemi uzbrojeniami. Dla tego mało wiary można dawać wiadomości podanej przez *Patrie* z Wiednia, jakoby austrjacki minister wojny wskazał możliwość zmniejszenia siły wojskowej w bliskiej przyszłości. Jeżeli Francja, Anglja i Prusy nie mogą przystąpić do rozbrojenia, to w jaki sposób Austrja mogłaby o tem nawet pomyśleć.

Kwestją uzbrojenia zajmują się nie tylko dzienniki; spory dzienników są tylko odbiciem rozpraw w wyższych sferach rządowych. Projekta zaprowadzenia oszczędności w wydatkach na armję spotykają także silną opozycję ze strony marszałków; tak namiestnik algierski, jak i wszyscy marszałkowie mający dowództwo, z wyjątkiem Canroberta, opierają się wszelkiemu zmniejszeniu liczby żołnierzy przez udzielanie urlopów. Zatem wszelkie nadzieje wywołane pierwszym memorjałem p. Foulda nikną, bo niepodobna na ten raz pogodzić wymagań położenia rzeczy z zamiarami wyrażonemi tylko na papierze.

Podług korespondencij z Paryża, w ciągu zimy mają się prowadzić czynnie układy dyplomatyczne dotyczące wszystkich ważnych kwestji politycznych niepokojących Europę. Nie można jednak zbyt wielkich zasadzać nadziei na tych układach, o których nawet szczerości powątpiewają.

Francuzkie oddziały, stojące na granicy posiadłości rzymskich, ściśle pilnują ruchów band burbońskich. Przeszkodziwszy powrotowi bandy Chiavona w granice rzymskie, jeden z oddziałów wziął do niewoli w nocy z 23 na 24-y, znaczną bandę, bo przeszło 100 ludzi, i zabrał 27 sztuk karabinów i 2 działa. Na nieszczęście broń i jeńcy zapewne będą oddane władzom rzymskim, a ztąd można wnioskować, jakie będzie dalsze ich przeznaczenie. Tym sposobem polityka niszczy jedną ręką to co zrobiła drugą. W istocie jednak tak od dwóch lat postępuje Francja w sprawie rzymskiej. Tymczasem nie potwierdzają się pogłoski o wydaleniu się z Rzymu Franciszka II w skutek uwag rządu francuzkiego, tak pośrednio do ministrów papiezkich, jak i bezpośrednio do niego samego skierowanych. Zdaje się, że tylko jego małżonka uda się do Wenecji dla odwiedzenia swej siostry Cesarzowej austrjackiej, w czem gabinet turyński upatruje zawiązywanie nowych intryg.

Podług *Nationalités*, gabinet turyński ma być teraz uzupełniony w ten sposób że p. Cordova minister rolnictwa i handlu, obejmie wydział spraw wewnętrznych a miejscu p. Cordovy zajmie p. Stella. Podobno najznakomitsi członkowie stronnictwa liberalnego pojęli potrzebę zgody w celu popierania i wzmocnienia gabinetu. P. Ratazzi ze swego stanowiska wszelkiemi siłami będzie pomagał p. Ricasolemu, a współudział ludzi znakomitych, pozwoli temu ostatniemu przeprowadzić wewnętrzną organizację, która utrwali na pewnych podstawach potęgę państwa włoskiego.

Rada Związkowa szwajcarska po dwóch posiedzeniach, przesłała Francji nową notę w kwestji doliny Dappes, z załączeniem drugiego raportu komisarzy związkowych i zarazem oświadczyła że jeżeli rząd francuzki nie da zadosyćuczynienia, w takim razie zwoła izby dla przedstawienia im swego postępowania.

Przesilenie ministerjalne w Madrycie, które ukończyło się tylko opuszczeniem gabinetu przez ministra robót publicznych, było spowodowane odmową ze strony ministra skarbu udzielania dalszych funduszów na budowę dróg. Zapewne urząd ministra robót publicznych będzie ofiarowany margrabiemu Vega Armijo gubernatorowi Madrytu. Przy rozprawach nad adresem w Senacie, poprawka surowo potępiająca postępowanie gabinetu, postawiona przez Narvaesa, została odrzucona większością 92 przeciwko 12 głosom. Marszałek Narvaez, który po raz pierwszy po kilkoletniej niebytności ukazał się w senacie, posiadając majątek w okolicy Loja, przedstawił powody ostatniego tam powstania, przyczem surowo potępiał okrucieństwa, jakich się tam dopuszczono.

Kwestja przedstawienia budżetu wiedeńskiej radzie państwa, jeszcze nie została zdecydowana przez ministerstwo, jak o tem świadczą codzień nowe wieści o stanie tej sprawy. Tak, gabinet traktuje teraz z deputowanemi środka, i bliskiem jest zgodzenie się ich na popieranie jego zamiarów, a to w skutek oświadczenia, że budżet będzie przedstawiony w taki sposób, że kwestja naruszenia ustawy, zupełnie straci znaczenie. Ustala się oprócz tego przekonanie, że rządowi nietyle idzie o rozstrząsanie i zatwierdzenie budżetu ile o inne środki finansowe, a mianowicie o zaciągnięcie pożyczki, której nie mógłby uzyskać bez współudziału Rady Państwa. Projekt pożyczki ma być przedstawiony w taki sposób, że celem jej głównie będzie ukonsolidowanie dawniejszych długów Państwa.

Anglja.

Londyn, 26 Listopada. Parostatek secesjonistowski „Nashville” stoi spokojnie w dokach portn Southampton, a jakkolwiek powiewa na nim flaga konfederacji stanów południowych, na pokładzie grobowa cisza panuje i dotąd nie przystąpiono do naprawy uszkodzeń, jakie ten statek poniósł w drodze, ani też do zaopatrzenia go w zapasy żywności i węgla. Osada spalonego okrętu „Harveybirch” wysłaną została, na żądanie kapitana Nelson, do Londynu, gdzie wziął ją pod swą opiekę konsul amerykański, kapitan Britton. Kapitan zaś Nelson udał się do Southampton, w celu postarania się o naprawę swego statku. Potwierdza się wiadomość, że ministerjum dało rozkaz nie dozwolenia, ażeby parostatek „Nashville” uzbroił się w porcie Southampton na stopę okrętu wojennego.

Austrja.

Wiedeń, 27 Listopada. Przechód wojsk z prowincij północnych ku granicom południowym, głównie zaś do Dalmacji, nie ustaje, co spowodowanem zostało rozruchami panującemi w ziemiach słowiańskich, berłu tureckiemu podległych, oraz złem wyobrażeniem jakie tu mają o talentach militarnych Omera-Paszy, niezdolnego do rychłego i energicznego przytłómienia ruchu tamecznego.

Minister sprawiedliwości Protabevera podał się znowu, dla słabości zdrowia, do dymisji, która mu udzieloną zostanie jak skoro rząd wynajdzie męża stanu, mogącego z pożytkiem i zaufaniem ogółu kierować tak ważnym wydziałem. Rząd stara się postawić na jego czele męża stanu któryby posiadał w kraju powagę i opinję człowieka niewstecznego. Pomiędzy członkami rady państwa nie ma prawie ani jednej, pod względem obeznania ze wszystkiemi gałęziami sądowemi, znakomitości pierwszorzędnej. Pogłoska o zamiarze powołania na to stanowisko adwokata Dra Hein, prezesa izby deputowanych i burmistrza miasta Tropawy, nie jest bynajmniej bezzasadną.

Podług *Ost und West*, nie została dotąd rozstrzygniętą kwestja, czy tabula septemviralna (najwyższa instancja sądowa) Kroacji i Sławonji, ma zostać ukonstytuowaną w Wiedniu, a zatem przyłączoną do kancelarji nadwornej kroacko-sławońskiej, lub też w Zagrzebiu. Rząd jest za połączeniem jej z kancelarją nadworną, lecz p. Mazuranicz, kanclerz nadworny, uznaje słuszność życzenia całego narodu kroacko-sławońskiego, ażeby siedliskiem tego sądu najwyższego był Zagrzeb. P. Mazuranicz wielkich dokładał starań i dopiął swego celu, co do nie wzmiankowania w reskrypcie królewskim, doń wystosowanym, iż Wiedeń ma być siedliskiem tabuli septemviralnej. Ban bar. Sokczewicz prezydujący obecnie w tabuli bańskiej, życzy sobie zostać prezesem nowej tabuli septemviralnej, jeżeli ta zostanie urządzoną w Zagrzebiu, przyczem skład urzędników obu tabul zostanie razem połączony.

Presse Wiedeńska zapewnia, że hr. Bernstorff minister pruski, pracuje rzeczywiście nad nowym projektem reformy związkowej, o czem już od niejakiego czasu krążą w Niemczech pogłoski. Z Berlina piszą w tym względzie do Wiednia co następuje: „Hr. Bernstorff uchodzi za męża stanu, nie cofającego się w obec trudności zadania; mówią od kilku już tygodni, że ministerjum stanu zamierza zadość uczynić dążnościom swych postępowych przyjaciół w kwestjach polityki zagranicznej, dla zyskania ich poparcia w kwestjach interesu miejscowego, w których nie jest w stanie robić ustępstwa. Pogłoski przeto o nowym programie p. Bernstorff co do uregulowania spraw niemieckich, nie należy uważać za bezzasadną, jakkolwiek program takowy nie został jeszcze ogłoszony ani nawet rzeszy niemieckiej zakomunikowany. Nie ulega wątpliwości, że od chwili wyjścia p. Schleinitz z gabinetu, kwestja niemiecka weszła w Berlinie na nową drogę, i że gabinet pruski, nie tylko że się nie sprzeciwia dążności do reformy związkowej, lecz owszem gotów jest, na każdą nową propozycję, postawić jasno warunki, na jakich do takowej przychyli się. Głównym warunkiem stawianym przez gabinet pruski, jest jedność przewodnictwa nad związkiem, z oddaniem Prusom prezydencji. Lecz zaprzeczyć należy stanowczo pogłoskom, jakoby gabinet pruski chce nadać tym warunkom nacisk, któryby mógł wywołać nieporozumienia z innemi rządami niemieckiemi. Prusy nie mają innego zamiaru, jak tylko ułatwić wymianę pomysłów, objętych w formę opracowanych rozpraw.

Zagrzeb, 24 Listopada. Reprezentacja tutejszego miasta postanowiła, na posiedzeniu z dnia 18 go b. m., ażeby tylko takim osobom udzielane były prawa obywatelstwa, któreby dowiodły, iż mieszkają od lat najmniej pięciu w Zagrzebiu i mówią po chorwacku.

Francja.

Paryż, 25 Listopada. Niektóre dzienniki z zapałem wspominają wczorajszą rocznicę dekretu Cesarskiego, dodając, że jak w d. 2 Grudnia Cesarz Ludwik Napoleon zakończył erę rewolucyjną, tak w d. 24 Listopada 1860 r., rozpoczął erę swobód politycznych, której dalszym ciągiem będzie tegoroczna Uchwała Senatu. W obozie nieprzychylnym Cesarzowi wspominano o tych rocznicach, dla okazania jak jeszcze długiego będzie potrzeba

RZECZY STAROŻYTNICZE.

WIADOMOŚCI ZBIOROWE

O starożytnych budowlach i innych dawnych zabytkach w Królestwie Polskiem, porządkiem gubernij i powiatów ułożone.

I. GUBERNJA WARSZAWSKA.

1. Powiat Warszawski.

a) Okręg Warszawski.

(Dalszy ciąg)

Willanów. Pałac wystawiony przez Króla Jana III, po bitwie pod Wiedniem r. 1683, rękami niewolników Tureckich, należy do najpiękniejszych zabytków tamtoczesnego budownictwa; ma wspaniałe pokoje i piękne malowidła na murze (al fresco), przed niedawnym czasem odświeżone.

Kościół teraźniejszy wspaniale z dawniejszego obecnie się wznosi. Stojący przed nim gotycki pomnik Stanisława Potockiego i jego małżonki jest dziełem tegoczesnem.

Piaseczno. Kościół tutejszy z 14 lub 15 wieku pochodzący, a przynajmniej w r. 1458 już istniejący, dochował tylną ścianę części kapłańskiej, w pierwotnym stanie. Dach mianowicie na nawie zniżony. Fundowany przez książąt Mazowieckich.

b) Okręg Czerski.

Grojec. Kościół parafjalny starożytny, dosyć obszerny i poważny, może z pierwszych lat 16go wieku pochodzi. Dachy jego później zniżone i budowa żadnych osobliwości architektonicznych nie przedstawia. Wewnątrz ma starożytną kropielnicę z r. 1482.

Góra-Kalwarja. Miała dawniej liczne kościoły, z tych jednak dwa tylko się dochowały, to jest: parafjalny od erekcji miasta w drugiej połowie 17go wieku dawniejszy i Bernardyński, erekcji tej prawie spółczesny. Pierwszy ma postać starożytną, ale nie szczególną budowę, drugi nowszy, ale zalecający się czystém utrzymaniem.

Czersk. Zamek tutejszy, istniał już za czasów Konrada I, Księcia Mazowieckiego, gdyż w nim zamknięty był uwięziony przez tegoż Książęcia, synowiec jego, Bolesław wstydliwy, Książę Krakowski. Mury jednak dziś stojące, pochodzą głównie z czasów Królowej Bony, to jest z wieku 16go, a niektóre może się do panowania Króla Kazimierza Wielkiego odnoszą. Zniszczyły go wojny szwedzkie, a ostatecznie rząd pruski rozebranie onego zarządził. Pozostałe z tego zamku trzy wieże, dużo przyozdabiają zkądinąd dosyć jednostajną tutejszą okolicę.

Z sześciu kościołów dawnego Czerska, żaden się niedochował. Dzisiejszy nawet z rozwalin zamku, za rządu pruskiego postawiony.

Warka. Kościół parafjalny niema śladu swojej erekcji, zdaje się jednak z początku 14 wieku pochodzić. Dużo ma w sobie późniejszych odmian, ale ołtarze w nim dosyć są dawne.

Kościół poDominikański, którego opustoszała stoi ruina, założony był przez Trojdena Książęcia Mazowieckiego w roku 1321, opuszczony dobrowolnie przez zakon, z powodu braku funduszów. Piękna i wspaniała budowla, ale już podobno do wyrestaurowania trudna. Tu pochowany jest fundator, Książe Mazowiecki Trojden.

Kościół Franciszkański, założony około roku 1628, przez Katarzynę z Boglewic Trzebińską, ma fronton o dwóch wieżach dosyć okazały, w dobrym jest stanie.

c) Okręg Błoński.

Rokitno. Kościół murowany, obszerny i okazały, wystawił Mikołaj Święcicki, biskup poznański, w ostatnich latach 17go wieku. Dotychczas jednak, wedle pierwotnego planu, nie jest wykończonym. Odpusty tutejsze, jedne z najliczniej uczęszczanych.

Tarczyn. Kościół pod wezwaniem Ś. Mikołaja, ma być bardzo dawnym, lecz na to niema dowodu żadnego, bo erekcja jego zaginęła. Z murów też wielokrotnie odnawianych i przyozdabianych, trudno prawdziwą datę gmachu tego wyśledzić.

2. Powiat Stanisławowski.

Nader jest ubogim w starożytne budowle. Kościół parafjalny w mieście powiatowem Mińsku, ma zapewne mury z czasów Książąt Mazowieckich pochodzące, ale całkiem przeistoczone w późniejszych czasach. Jedyne w tym Powiecie miejsce ciekawsze pod względem osobliwości architektonicznych, jest:

Kobyłka. Wspaniały kościół tutejszy o dwóch wieżach, z których jedna dotąd nieskończona, wystawił dla księży Jezuitów Marcin Załuski, Suffragan Płocki, około r. 1763. Były tu piękne malowania na ścianie, ale przez zaniedbanie dużo podniszczały. Odpusty tu bywają liczne.

3. Powiat Rawski.

a) Okręg Rawski.

Rawa. Kościół poJezuicki, obecnie parafjalny, wystawił Paweł Wołucki, biskup Kujawski, w r. 1624. Po kasacji Jezuitów, zajmowali go czas niejakiś księża Bożogrobcy Miechowscy. Okazały, ale nie ma starożytnego pozoru.

Kościół KK. Augustjanów, założony został przez Ziemowita starszego Księcia Mozowieckiego w r. 1353, odnowiony niedawno w stylu gotyckim, ale do prawdziwego gotycyzmu wcale niepodobnym.

Z zamku, który mieli w Rawie panujący tu Książęta Mazowieccy, a który Król Kazimierz Wielki około r. 1350, silnemi wzmocnił murami, pozostały fundamenta i jedna ośmiokątna, ostrokręgowém sklepieniem zakończona wieża.

Skierniewice. Pierwsze fundamenta istniejącego tu dziś Cesarskiego pałacu, położył około r. 1610 Prymas Wojciech Baranowski, a wykończył go następca tegoż, Wawrzyniec Gembicki.

Kościół zbudowany pierwotnie przez Zbigniewa Oleśnickiego w r. 1460, przebudował całkowicie ostatni Arcybiskup, Ignacy Krasicki.

b) Okręg Brzeziński.

Brzeziny. Okazały kościół tutejszy, w stylu gotyckim, dosyć jeszcze starożytnego charakteru mający na sobie, jest dziełem 14-go albo 15-go wieku.

Bielawy. Kościół z cegły murowany, z początku jak się zdaje 16-go stulecia pochodzący, niema nic osobliwego ani w budowie, ani w wewnętrznych przyborach. Erekcja jego zaginęła.

Jeżów. Kościół parafjalny tutejszy, pierwotnie był założonym w wieku 12, jak mniemają przez Piotra Dunina. Zdawałoby się jednak, że największa część jego budowy, z 15-go dopiero wieku pochodzi. Jest to gmach okazały, pod względem planu budowniczego osobliwy, ze względu starożytnego charakteru dobrze dochowany, ale mocno już podniszczony. Obmurowanie cmentarza w części już rozwalone, także z 15go najmniej pochodzi stulecia. W kościele samym są dawne dokumenta, dosyć starożytna chrzcielnica, a z resztą nic osobliwego.

Inowlódź. Znajdują się tu dosyć jeszcze znaczne szczątki zamku, wystawił go Król Kazimierz Wielki, a Bona Królowa nowemi wzmocniła murami. Upadł jak inne zamki, głównie skutkiem wojen Szwedzkich.

Bendków. Kościół tutejszy, jeden z najpiękniejszych w stylu gotyckim budynków, założyli trzej bracia Spinkowie w r. 1462. Zewnętrzne jego mury w nienaruszonej dochowane całości, a mularska w nich robota bardzo dokładna i sztuczna. Na ścianie kaplicy znajduje się zewnątrz pierwotna erekcyjna kaplica. Wewnętrzne przybory, równie jak dzwonnica, są późniejsze.

Znajdują się tu jeszcze rudery niewykończonego gmachu, gtóry jeden z niedawnych dziedziców Bendkowa, zamierzył na giełdę kupiecką wystawić w mniemaniu, że miasteczko to stać się może jednym z środkowych punktów wewnętrznego handlu.

4. Powiat Łęczycki.

a) Okręg Łęczycki.

Łęczyca. Kościół parafjalny tutejszy zdaje się być starożytnym, a przynajmniej w r. 1542 istniał niewątpliwie. Budowa jego niéma nic charakterystycznego, ale w skarbcu nader ciekawy relikwiarz z 12go wieku.

Kościół KK. Bernardynów, fundowany w r. 1636 przez Dorotę Piwową podczaszynę Płocką, piękny, dobrze utrzymany, ale wewnątrz nie ma nic szczególnego.

Kościół KK. Dominikanów jest już wspomnianym pod r. 1400, data jednak założenia jego nie jest wiadoma. Miał on krytą z zamkiem komunikacją, przerabiany wielokrotnie nie dochował starożytnej powierzchowności. W części jego klasztornych zabudowań, urządzone jest więzienie.

Kościół z klasztorem panien Norbertanek, fundował także w początku 17go wieku Mikołaj Szczawiński Kasztelan Brzeziński. Po suppresji zakonnic w kościele urządzono teatr, a zabudowania klasztorne pustkami stoją. Stanowiły one część miejskiego obmurowania.

Zamek tutejszy istniał jeszcze przed czasami Kazimierza Wielkiego. Zaszkodziła mu najwięcej druga wojna Szwedzka, a następnie w r. 1809 wojska Austrjackie. Jeszcze atoli w r. 1832 obmurowanie i wieża ośmiogranna w narożniku były całe i te przed kilkunastu dopiero laty w części rozebrano.

czasu, do zupełnego rozwoju instytucij liberalnych. W każdym razie rocznica ta nie przeszła niepostrzeżona; wywołała w jednych przykre wspomnienia, w innych wspomnienia postępów już dokonanych, w innych znów nadzieję dalszego rozwoju reform.

W sferach politycznych z zadziwieniem odczytano znany artykuł *Patrie* pod tytułem „o niemożebności rozbrojenia", który starał się dowieść, że w obec strasznych uzbrojeń wszystkich wielkich mocarstw, usprawiedliwionych wyjątkowym stanem całej Europy, Francja nie może myśleć o rozbrojeniu. To twierdzenie, zaraz następujące po artykule *Constitutionnela*, który pozwalał domyślać się, iż nastąpi rozbrojenie na wielką skalę, rozbudził ciekawość publiczności, mianowicie co do tego, jaki może być powód niezgodności dwóch dzienników, które pomimo przeciwnych ogłoszeń przyzwyczajano się uważać, jako wyrażające myśli rządu. Powiadają, (ale nie można temu dać bezwarunkowej wiary), że jednej z znakomitszych osób świata politycznego, poufnie poruczono misję do gabinetu angielskiego. Osoba ta, za pośrednictwem wspólnego przyjaciela, przedłożyła lordowi Palmerstonowi memorjał, dowodzący pożyteczności rozbrojenia wspólnego i oznaczający, za wspólną zgodą, względne siły wojskowe, jakie odtąd będzie utrzymywać każde z tych dwóch wielkich mocarstw. Zapewniają, że lord Palmerston uznawszy pożyteczny wpływ podobnego środka na pomyślność i wzajemne stosunki obu krajów, nie oświadczył się wyraźnie, aby uznawał stosowność przyjęcia go w obecnym czasie przez Anglję. Takie nieprzychylne przyjęcie propozycij francuzkich, miało wywołać ogłoszenie wspomnionego artykułu w *Patrie*, pochodzącego z wyższego natchnienia, przy czem dziennik ten odnowił dawne swe stosunki.

Z tego zatem wynika, że p. Fould chcąc przywrócić równowagę w budżecie, nie będzie mógł myśleć o oszczędnościach w wydziale wojskowym. A jednakże minister ten musi mieć już ułożony dokładny plan finansowy, kiedy zapewniają, żą skutkiem wyjątkowego stanowiska, jakie ma zająć w gabinecie i środków jakie myśli przedsięwziąść, wielu z jego kolegów ma zamiar usunąć się z gabinetu. W obec nieporozumień w wyższych sferach rządowych, zachodzi pytanie, którym z rozmaitych oznak ukazujących się od pewnego czasu, należy przypisywać większe znaczenie: czy usposobieniom pokojowym, jakie zdawał się wskazywać dekret pomieszczony w *Monitorze* w dniu 14 Listopada? czy też artykułowi *Patrie* dowodzącemu konieczności dalszych poświęceń ze strony narodu?

Dekret znoszący opłatę od wejścia na giełdę, przyjęto tam okrzykami: „Niech żyje Cesarz! niech żyje swoboda targu?" P: Fould i Boitelle podobno osobiście byli obecni zniesieniu materjalnych zapór na giełdzie, których tak mocno bronił p. Haussmann. Ten ostatni koniecznie żądał, żeby opłatę tę utrzymać przynajmniej do 1 Stycznia, ażeby ci którzy już opłacili swe bilety, nie mogli upominać się o zwrot opłaty w kasach miejskich. Z woli jednak Cesarza, nalegań prefekta Sekwany nie uwzględniono.

Usposobienie rządu Cesarskiego co do Włoch, dotąd pozostaje na stopniu platonicznym. Powiadają, że niezmordowany w tej sprawie książę Napoleon znów ją popierał u Cesarza i otrzymał odpowiedź, że wszelkie postanowienie musi być odroczone do czasu zamknięcia posiedzeń parlamentu Włoskiego.

Wiadomości z Włoch ciągle mają ten sam charakter; przedstawiają one mięszaninę groźnych i zaspokajających oznak, wskazujących pracowite ustalenie się państwa w obec zewnętrznych i wewnętrznych przeszkód. Stan prowincij południowych ciągle nie jest jeszcze zadowalniającym, chociaż nikt bezstronny nie nadaje już najmniejszego znaczenia usiłowaniom band nie powstańców, ale rzeczywiście rozbójników. W Marchjach ciągle wiele jest zbiegów, chcących uchronić się od poboru do wojska, co jednak nie może nadawać najmniejszej nadziei stronnikom byłego rządu w tych prowincjach. Ale Włochy muszą z tego powodu, poddać się koniecznościom położenia rzeczy.

Listy z Aten donoszą, że książę Ypsylanty stawia się na kandydata do tronu greckiego. Małżeństwo syna księcia z córką bankiera Sina, współzawodnika Rotszylda, nadało jeszcze większy wpływ tej już i tak znakomitej w tym kraju rodzinie.

Grecja

Ateny, 16 Listopada. Cały gabinet podał się do dymisji, której Król dotąd nie przyjął.

Włochy.

Turyn, 23 Listopada. Izba deputowanych uchwaliła dziś, znaczną większością głosów, nowy podatek wojenny dla prowincji południowych, wynoszący 10 proc. od wszystkich podatków, wyjąwszy na sól i tytoń.

Ta jednomyślność w izbie bardzo dobre zrobiła wrażenie. Obawiano się opozycji ze strony deputowanych z południowych prowincji, tymczasem wszyscy, z wyjątkiem p. Ricciardi, popierali projekt nowo uchwalonego prawa; uznali bowiem za słuszne, aby prowincje południowe przyjęły także udział w ofiarach, jakie od r. 1859 ponosiły Lombardja, Piemont i Toskanja. Na tej właśnie części posiedzeń, rząd zamierzył sobie, żądać od reprezentantów kraju pewnych dla dobra państwa poświęceń, i nie zawiódł się w swoich oczekiwaniach, a dobre chęci deputowanych pozwalają szczęśliwie rokować o pomyślności Włoch. W samej rzeczy ważnem było zbadać usposobienia członków parlamentu, i dowiedzić się, jak dalece są skłonni popierać zamiary rządu, co do nałożenia nowych podatków, których cyfra dojdzie jednak do 155 miljonów.

Z tego pierwszego kroku wnosić można, że parlament gotów jest ponieść wszelkie ofiary; i pomimo może popularność ich na tem ucierpieć może, wszsycy członkowie izby deputowanych przychylą się niewątpliwie do wprowadzenia w wykonanie środków, które wzmocniłyby kredyt nowego państwa i pozwoliły mu istnieć bez zaciągania nowych pożyczek.

Ponieważ pierwsze, stojące na porządku dziennym, prace izby zostały ukończone, posiedzenia zawieszone zostały aż do 1-go Grudnia. Dzień ten przeznaczony jest dla p. Bastogego, który odczyta izbie sprawozdanie skarbowe, a następnie przedstawi potrzebę uchwalenia nowych podatków na pokrycie budżetu na rok 1862.

Po tem sprawozdaniu, którego z niecierpliwością oczekują, zaczną się rozprawy, o tak ważnej i tyle ogół zajmującej sprawie, t. j. o kwestji rzymskiej. Istnienie teraźniejszego gabinetu zależy w znacznej bardzo części, od rezultatu tych rozpraw. Kilku znakomitszych mówców, jako to pp. Musolino, Pepoli, Crispi, Depretis i inni dadzą się słyszeć w parlamencie. Najwięcej jednak oczekują i najwięcej niewątpliwie wzbudzi zajęcia, mowa, którą będzie miał p. Ratazzi. Po raz pierwszy podczas tych długich i ważnych posiedzeń, prezes izby deputowanych opuści swoje krzesło, i zabierze głos jako zwyczajny deputowany. Będzie to nowy programat, zapewnie rozumnie rozwinięty, a który z czasem i to może wkrótce, stanie się programatem polityki rządu. To też niecierpliwość powszechnie daje się spostrzegać, wszyscy bowiem przewidują, że od mowy p. Ratazzego zależeć będzie życie lub śmierć teraźniejszego gabinetu, z drugiej strony większość znajdzie w nim naczelnika który, ze względu na kierunek jaki wzięły, od samego początku, rozprawy parlamentarne, tak podrzędne zajmował stanowisko. Mówiąc o p. Ratazzi musimy oddać mu zasłużoną pochwałę za starania, których nie szczędził, w celu pojednania gabinetu z jenerałem Cialdini. Zaklinał go w imieniu Króla, sprawy Włoskiej i wreszcie w własnem imieniu, aby odstąpił od swego pierwotnego postanowienia, i zdołał go skłonić do pozostania przy dotychczasowych obowiązkach. Król napisał do jenerała list z podziękowaniem, a baron Ricasoli oświadczył p. Ratazzemu, że zawsze wdzięcznym mu pozostanie za załatwienie tego nieporozumienia, które rzeczywiście mogło mieć złe następstwa.

Jenerał Cialdini zaniechał projektu podróży do Paryża i za kilka dni wraca do Bononji. Wkrótce zaś otrzyma order Zwiastowania, który rzeczywiście głównym był powodem nieporozumienia.

WIADOMOSCI TELEGRAFICZNE.

Londyn, 28 Listopada. Dzisiejszy *Times* przemawia energicznie przeciw przyaresztowaniu komisarzy skonfederowanych stanów amerykańskich, jako przeciw bezprawiu, i żąda ich uwolnienia.

Morning Post podaje dziś następującą wiadomość urzędową: Prawnicy koronni roztrząsają legalność przyaresztowania pasażerów statku „Trent". Strony toczące wojnę mają wprawdzie prawo odbywania rewizji statków handlowych i zabierania znalezionych na nich żołnierzy i kontrabandy wojennej, a „Trent", jest statkiem zarówno kupieckim jak i pocztowym. Lecz nie ulega kwestji, że flaga angielska zasłania pasażerów nie wojskowych. Sądzimy, że rząd unji nie miał żadnego prawa do takiego postąpienia. Jeżeli to zdanie utrzyma się, wówczas Anglja słusznie domagać się będzie zadosyć uczynienia, które nie będzie zupełnem bez uwolnienia pasażerów.

Paryż, 28 Listopada. Dzisiejszy *Monitor* powiada, że dziennikom nie służy prawo dyskusji nad ustawą, która podług praw o prasie, wolną jest od wszelkiego ataku.

Peszt, 28 Listopada. Podług *Idök Tanuja*, z radców namiestnictwa węgierskiego podali się dotąd do dymisji tylko Szlavy, Perczel i hr. Szapary; pierwsi dwaj otrzymali już od Cesarza uwolnienie. Z rozkazu cesarskiego posłano przewodniczącym w komitatach okólnik, obejmujący postanowienie monarsze pod względem zapewnienia przyszłości tych urzędników.

Zagrzeb, 27 Listopada. Kongregacja jeneralna na wczorajszem swojem posiedzeniu uchwaliła powinszowanie i adres zaufania dla nadwornego kroackiego kanclerza i postanowiła zrobić do Cesarza nowe przedstawienie o zaprowadzeniu w Zagrzebiu tabuli septemviralnej czyli najwyższego sądu.

Paryż, 27 Listopada. Jenerał Goyon, o odjeździe którego z Paryża do Rzymu, donoszono poprzednio, dziś odpłynął z Marsylji.

Rząd włoski odkrył w samym Turynie komitet burboński, istniejący dopiero od kilku dni w tem mieście.

Paryż, 27 Listopada. Czytamy w *Patrie:* List z Wiednia z 21 b. m. donosi, że na zapytanie zrobione gabinetowi w tajnym komitecie, przez jednego z deputowanych Rady państwa, czyby nie było możebnem zmniejszyć stanu armji austrjackiej, minister stanu miał odpowiedzieć, że rząd spodziewa się, iż będzie mógł za kilka miesięcy zamiar ten urzeczywistnić, lecz że w obecnej chwili, fakt ten jest niemożebnym do wykonania.

Paryż, 28 Listopada. Krąży pogłoska, że układy z Prusami nie obiecują pożądanego skutku, z powodu trudności stawianych ze strony państw związku celnego.

Sprawa doliny Dappes, wkrótce ma być załatwioną.

Turyn, 27 Listopada. Większość deputowanych zebrała się, w celu porozumienia się co do rozpoczętych rozpraw, i zamianowała swym prezesem p. Lanza, vice-prezesemi pp. Minghetti i Corsi.

Raguza, 27 Listopada. Z wielu stron nadeszłe wiadomości, potwierdzają pogłoski o pomyślnym dla Turków wypadku potyczek pod Szarica w okręgu Piva, w dniu 22 m. b., i pod Kolaszynem. Listy z Trebinji donoszą, że od kilku dni spokojność tam panuje, i że się spodziewają przybycia jeszcze 6-u batalјónów regularnego wojska.

Turyn, 26 Listopada. Deputowany książę Proto Maddoboni, neapolitańczyk, złożył w izbie petycję mającą na celu wywołanie rozpraw parlamentarnych co do Neapolu, napisaną zbyt gwałtownie przeciw Piemontowi. *Opinione* wzywa go do wycofania swej petycji, lub do wzięcia dymisji. Biuro izby, po długich rozprawach postanowiło, że petycja ta będzie odczytaną na posiedzeniu publicznem. Zdarzenie to dużo narobiło wrzawy.

Gazeta urzędowa ogłasza noty zamienione między ministerstwem angielskiem a rządem włoskim w przedmiocie ulgi udzielonej tymczasowo statkom włoskim w portach jońskich, i odwrotnie.

Dziennik urzędowy neapolitański donosi, że bandyci zebrali się w Ricigliano i że jenerał della Rocca posłał przeciw nim oddział wojska.

Z Rzymu donoszą, że w nocy z 23 na 24 oddział francuzki ujął 110 bandytów w bliskości Alatri, i zabrał 27 sztuk broni palnej i dwa działa górne. Zdaje się, że Francuzi oddadzą całą tę zdobycz zwierzchności papiezkiej.

WIADOMOSCI ROZMAITE.

— Dzień wczorajszy był prawie pochmurny. Od godziny 8½ rano do godziny 10½ rano niebo na pół pogodne, przez resztę dnia pochmurne. Do godz. 8-ej rano panował wiatr północno-zachodni mierny, później zachodni słaby, wieczorem południowo-zachodni. Średnia temperatura dnia wynosi 1½ stopni ciepła, największe ciepło po południu wynosiło blisko 3 stopnie, największe zimno rano ½ stopnia Reaumura. Barometr wznosi się, średnia wysokość jego 754,m76. Powietrze wilgotne. Na słońcu trzy wielkie i jedna mała gromady plam.

— Z dniem 1-m Stycznia 1862 r. przy ministerstwie spraw wewnętrznych w Petersburgu wydawaną będzie gazeta, pod tytułem: „Siewiernaja Poczta" (Poczta północna). Już dawniej od r. 1809 do 1820 Ministerstwo pomienione wydawało gazetę pod tym tytułem, która później zastąpioną została poszytami miesięcznemi do dziś dnia wychodzącemi. Że jednak wydawnictwo poszytów miesięcznych okazało się nieodpowiadającem wymaganiom, przeto nadal wychodzić będzie gazeta codziennie, oprócz świąt i dni niedzielnych, pod nazwą dajwniejszą. Zawierać ma ona: Część urzędową; kronikę wewnętrznego społecznego stanu Rosji; kronikę polityki zagranicznej; część naukowo-literacką; rozmaitości i ogłoszenia prywatne.

— Cesarsko-Rosyjskie Towarzystwo archeologiczne odbyło dnia 17-go Października w Petersburgu ogólne posiedzenie, na którem, między innemi, uchwalono wydać kosztem Towarzystwa znaczny zbiór przerysów i kopij z arabskich i perskich napisów, wynalezionych przez rzeczywistego członka Towarzystwa, Akademika Dorna, w czasie podróży, odbytej w 1860 i 1861 roku po Kaukazie, Mazanderanie i Gilanie. W napisach tych zawierają się bogate skarby wiadomości, mogących dopełnić i objaśnić historję Mazanderanu, Gilanu, Szirwanszachów, namiestników i chanów Szyrwańskich, Sefewidów, Kubeczów, chanów kajtakskich czyli Usmejów i t. d., a w ogóle historję islamizmu na Kaukazie. Przy przerysach tych i kopjach znajduje się jeszcze do 25 rysunków, niektórych miejscowości i godnych uwagi pomników w kraju Zakaukazkim. Na temże posiedzeniu, na wniosek członka p. Stasowa, uchwalono również przystąpić do wydawnictwa licznych zebranych przezeń materjałów dotyczących śpiewu cerkiewnego. Jest to przedmiot dotychczas prawie nie tknięty przez archeologów Rosyjskich.

— W N-e 50-m naszego *Dziennika* w Odcinku podaną była wiadomość, o uzyskaniu przez kupca Moskiewskiego Sołodownikowa przywileju na zastosowanie lokomotyw chodzących po lodzie, do przewożenia towarów po rzekach i jeziorach Rosyjskich w czasie zimy. Obecnie czytamy w *Wiestniku Kronsztadzkim*, że takie właśnie sanie parowe kursować mają dwa razy dziennie między Kronsztadem i Petersburgiem dla przewozu podróżnych. Niewiadomo tylko czy parochód ten ulepszony został stosownie do wskazań komisji umyślnie w tym celu w początku r. b. wyznaczonej, a złożonej z znanych inżenijerów: Jenerał-majora Kerbedzia, pułkownika Żurawskiego i podpułkownika Keniga, i czy dokonywano dłuższe próby celem zapewnienia bezpieczeństwa podróżnych, i niewstrzymywania się w drodze. Kilka prób bowiem, dokonanych na niewielkiej przestrzeni rzeki Newy z małym parochodem o sile 12-tu koni, i z ciężarem tylko 200 pudów, uznanemi były przez wspomnioną komisję za niedostateczne. W każdym razie jednak sądzić należy, że wynalazcy musieli skorzystać z uwag komisji, gdyż inaczej nie narażaliby na szwank i swej sławy, i bezpieczeństwa podróżnych.

— Donoszą z Krakowa pod 25 b. m., że profesor doktór Kuczyński zamierza tej zimy miewać popularne wykłady fizyki, ułatwiając wykład doświadczeniami i okazami, i objaśniając słuchaczom zjawiska przyrodzone. O pożyteczności takich wykładów rozszerzać się byłoby zbytecznem. W Anglji publiczne wykłady w różnych gałęziach wiedzy, bywają niekiedy jedyną szkołą dla tych, którzy niepotrzebują specjalnego wykształcenia w wykładanym przedmiocie, a dla wielu innych są uzupełnieniem braków i niedostatków domowej edukacji. Szczególniej też ważne są wykłady nauk przyrodniczych, potrzebujących doświadczeń za pomocą narzędzi, których osoby prywatne i niższe zakłady naukowe nie są w stanie posiadać. Wykłady nauk przyrodniczych, to jeszcze mają za sobą, że łączą zabawę z nauką, i odrywają umysł od fraszek. Anglicy zrozumieli znaczenie wykładów popularnych, i dali przykład innym narodom, z którego nie omieszkały one skorzystać.

— Dnia 20 listopada umarł w Paryżu p. Eliasz Jourdain, znany pisarz pod pseudonymem Charles de St. Foi. Z pomiędzy wielu jego dzieł, *Heures serieuses d'un jeune homme et d'une jeune fille*, są tłomaczone na język polski i wydane z druku w Warszawie. P. Jourdain kilkakrotnie długo przebywał w Warszawie.

— Według urzędowego wykazu w mennicy londyńskiej w ciągu roku 1860 wybito następującą ilość monet: suwerenów 2,555,958, wagi 21 tonnów złota (526 cent.); pół-suwerenów 1,131,500; wagi 5 tonnów (75 centnarów); florenów 635.580; szylingów 1,671,120; pół-szylingów (6 pensów) 1,100,088; półtoropensówek dla wyspy Ceylan 150,898. Monety ze stęplem królowej Mannday cztero, trzy, dwu i jednopensówek 201,088 sztuk.

W ostatnich czasach wprowadzono nadzwyczajne ulepszenia w wybijaniu monet; doprowadzono fabrykację do tego stopnia, że w ciągu miesiąca wybijano po miljonie suwerenów. Zamówienie suwerenów przez bank angielski, dało powód do okazania co potrafi mennica królewska; w ciągu pięciu tygodni wybito 3 miliony suwerenów, co jest rzeczą bezprzykładną w dziejach mennic.

— Paryzka akademja nauk moralnych i politycznych, zgodnie z wnioskami sprawozdania oddziału ekonomji politycznej i statystyki, o rozprawach nadesłanych na konkurs, którego przedmiotem było: „zbadać i wskazać przyczyny i skutki wychodźtwa w XIX wieku z pośród narodów starego świata, i osiedlania się pomiędzy narodami nowego świata", na posiedzeniu z d. 23 listopada, przysądziła nagrodę p. Julianowi Duval, członkowi i sekretarzowi rady jeneralnej prowincji Oranu, autorowi rozprawy oznaczonej N-em 1-m.

Na temże posiedzeniu, zgodnie z wnioskami sprawozdania tegoż oddziału, co do konkursu ustanowionego przez p. Bordin, którego przedmiotem było: „zbadać i wskazać przyczyny przesileń handlowych w Europie i w Ameryce północnej w ciągu XIX wieku", Akademja przysądziła nagrodę p. Klemensowi Juglar, autorowi rozprawy oznaczonej N-m 2-m.

Nazwiska pp. Duval i Juglar, będą publicznie ogłoszone, na następnem publicznem posiedzeniu Akademji.

— Na szczególną uwagę pomiędzy zmianami w zwyczajach społecznych zasługują zmiany w godzinach obiadowych. W rękopismie opisującym dwór Henryka VIII., znajduje się wiadomość, że obiad był podawany o godzinie 10 z rana, a kolacja o 4-ej po południu. Księga zarządu domowego księcia Northumberlanda wskazuje, że w połowie XVII wieku, godziną obiadową była godzina 11-a. W sto lat potem, członkowie klubu *Royal Society*, jadali obiad o 1-ej, co stopniowo przechodziło na godzinę 2-ą, 3-ą, 4-ą i 5-a. Ta ostatnia godzina utrzymywała się od 1818 do 1853 r., kiedy postanowiono, aby obiad był podawany o godzinie 6-ej. Cena obiadów w tym klucie także uległa zmianie, bo od 18 pensów (3 złp. 9 gr.) od osoby, wzrosła do 10 szylingów (22 złp).

— Gazety Rosyjskie donoszą, że do każdego z miast: Kowna, Rygi, Mińska i Grodna polecono zawieźć z banku Państwa, monety miedzianej po 25,000 rubli, czyli ogółem na wagę biorąc 3 430 pudów monety.

— Z wykazu ruchu handlowego na linji Orenburgskiej za r. 1860 okazuje się, że przywóz towarów dochodził sumy 6,349,292 rs., dochód zaś celny wyniósł 1,362,619 rs. 89 kop. Godnem jest uwagi, że najznaczniejszy artykuł przywozu stanowią przedmioty zbytkowe, a mianowicie: wyroby jedwabne na sumę rs. 593,421, wina na rs. 820,830, i wino szampańskie na rs. 398,418. Te cyfry głównych artykułów przywozowych w oddalonej stronie Rosji, na pograniczu Azji, charakteryzują wymownie społeczesne życie społeczeństwa Rosyjskiego.

— W Rosji powzięto myśl stowarzyszenia wydawców i uorganizowania handlu księgarskiego wewnątrz Rosji. Projekt dotyczący tego przedmiotu, w całej obszerności ogłasza *Inwalid Ruski* w N-e 249 i dalszych. Tenże dziennik oprócz innych artykułów z *Dziennika Powszechnego* zaczerpniętych, zawiera także tłumaczenie artykułu p. Łaszczyńskiego „O organizacji szkół elementarnych w Królestwie".

— Jedna z gazet Greckich w Konstantynopolu wychodzących oblicza, że w Turcji istnieje szkół muzułmańskich 12,478, a chrześjańskich 2,562. W pierwszych, znajduje się 12,746 nauczycieli i 367,929 uczniów płci obojej a w drugich 3,122 nauczycieli, 138,387 uczniów.

— Pomiary katastralne rozpoczęły się w Austrji w roku 1817, najpierw w dolnej Austrji, a następnie dokonywane były stopniowo w Styrji, Illirji, górnej Austrji i Salzburgu, Dalmacji, Morawji, Szlązku, Czechach, Galicji, Bukowinie i Ty-

---

Tum. Znajduje się w tej wiosce owa sławna Archikollegiata Łęczycka w dziejach kościelnych kraju wielokrotnie wspominana, której fundacja należy jeszcze Mieczysławowi, najpierwszemu w Polsce Chrześcjańskiemu Książęciu. Dzisiejszy jednak kościół stanął dopiero w 12-tym wieku i jest dziełem Piotra Dunina wojewody Szląskiego i Wielkopolskiego. Znaczna część murów gmachu tego w pierwotnym dochowała się stanie, a mianowicie tylna część kościoła, boczne krużganki, i trzy dolne piętra w obu wieżach. Znajdują się tu wspaniałe odrzwi kamienne z wieku 12-go — drugie skromniejsze z wieku 15-go — oraz nagrobek kanonika Leonarda z Oleśnicy z początku 16go wieku pochodzić mogący. Zresztą wnętrze nie osobliwe i ubogie.

Besiekiery. Mały zameczek wystawiony przez jednego z rodziny Sokołowskich w początku 16-go wieku—był jakiś czas w posiadaniu Kardynała Andrzeja Batorego synowca króla Stefana. W późniejszych czasach rozmaite przechodził koleje i wielokrotnie był przerabianym. W roku 1800 znajdował się jeszcze w stanie mieszkalnym, teraz na gospodarskie użytki przeznaczony, mury jego całe.

Kłodawa. Dosyć wspaniały kościół tutejszy z klasztorem księży Karmelitów wystawiony jest dopiero w 17-tym wieku, a w r. 1755 przez zakonników odnowiony. Po rozebraniu dawnego parafialnego kościoła odbywa się tu parafialne nabożeństwo.

Borysławice. Są w tej wsi szczątki niewielkiego zamku wodą oblanego do koła, którego data założenia nie jest wiadoma. Pochodzić może z 16-go stulecia.

b) Okręg Zgierski.

Piątek. Fara tutejsza założona roku 1446 mało dochowała starożytnej powierzchowności, a to skutkiem licznych przerabiań, jakim w późniejszym czasie uległa.

Wewnątrz niema sklepień, ale ołtarze w niej są piękne a niektóre nawet starożytne.

Poddębice. Zameczek tutejszy a raczej piętrowy dworzec z wieżą zdaje się być około roku 1600 wybudowanym, i w tem jest ciekawym że się w całej swej starożytności dochował. Założyciel jego niewiadomy. Budowla zgrabna i w pięknem wśród ogrodu położeniu.

5. Powiat Łowicki.

Łowicz. Kollegiata. Instytucja starożytna, mury jednak kościoła dopiero Maciej Łubieński Prymas w 17-tym wieku wystawił. Kaplice niektóre są dawniejsze. Gmach piękny, dobrze utrzymany, pełen ważnych i ciekawych nagrobków, ma pomiędzy innemi oryginalny kamień grobowy Ś-tej Wiktorji, która w 4-tym wieku po narodzeniu Chrystusa pod Cesarzem Rzymskim Dyoklecjanem w czasie prześladowania śmierć męczeńską poniosła.

Kościół Świętego Ducha parafjalny dla nowego miasta założony przez Mikołaja Kurowskiego, Arcybiskupa Gnieźnieńskiego w roku 1404. Budowla starożytna ale mało charakterystyczna.—Dobrze jest utrzymany.

Kościół księży Pijarów założony w r. 1672 przez księdza Wojciecha Sieniawskiego rektora i Wojciecha Zimnego włościanina ze wsi Bobrownik podług pięknego planu, ale dotychczas dla braku funduszu nieskończony. Coraz bardziej idzie w ruinę.

Kościół księży Missjonarzy a raczej kaplica i Collegjum założone w końcu 17-go wieku przez Prymasa Kardynała Radziejowskiego odznacza się wewnątrz pięknemi sztukaterjami i malowaniami na murze. Na korytarzach tutejszych jest kompletna galerja portretów wszystkich Arcybiskupów Gnieźnieńskich a następnie Warszawskich.

W possesji obywatela Zawadzkiego są jeszcze szczątki starożytnej kaplicy z 13 wieku pochodzić mogącej przerobione są obecnie na spichlerz.

Był także w Łowiczu obszerny i obronny zamek Arcybiskupi w 14 tym wieku przez Jarosława Skotnickiego założony, lecz ten przez Administracją Księztwa Łowickiego przed rokiem 1830 rozebranym został.

Nieborów. Wspaniały tutejszy pałac wystawił około roku 1690 Michał Radziejowski Arcybiskup Gnieźnieński i Prymas.

Majętność ta była później w ręku Towiańskich dziś zaś należy do książąt Radziwiłłów.

Arkadja. Ogród tutejszy a w nim greckich i gotyckich świątyń ruiny, powstały w r. 1777 za staraniem Heleny z Przezdzieckich księżnej Radziwiłłowej.—Plan pełen dobrego smaku.

Chruślin. Wieś do Księstwa Łowickiego należąca ma piękny kościół z cegły murowany, jeśli nie cały to przynajmniej w części z roku 1559 pochodzący i przez Prymasa Dzierzgowskiego wystawiony.

Sochaczew. Niewiadomo, któremu z Książąt Mazowieckich zamek tutejszy winien założenie swoje. Zdaje się tylko, że mury jego wzniosły się albo pod Ziemowitem I, albo pod synem jego Trojdenem, który w dziale między braćmi około roku 1320 został panem Sochaczewskiej ziemi. Była to mała warownia na wyniosłem wzgórzu nad Bzurą urządzona i bezwątpienia pierwotnie wodą do koła oblana.

Pozostały z niej same tylko mury z głębokiemi piwnicami, ale bez żadnej wieży.

Kościół po Dominikański dziś parafjalny, w r. 1244 założony, nie ma już dziś nic starożytnego.

Kozłów biskupi. Kościół parafialny w tej wsi z cegły murowany i dosyć charakterystyczny wystawił Opaliński biskup Poznański w r. 1443 na miejscu dawniejszego drewnianego. Wieżę jednak domurował dzisiejszy dopiero dziedzic Hauszyld.

Kozłów szlachecki. Kościół murowany z 13 w. niektóre części dawnych murów dochował, ale wewnątrz nie ma nic szczególnego. Znajduje się przy nim pierwotna orginalna erekcja.

6. Powiat Gostyński.

a) Okręg Gostyński.

Gostynin. O zamku tutejszym już przed Wacławem Czeskim wspominają dzieje. Okazuje się przecież z dokumentów, że to musiała być wówczas na prędce zbudowana warownia. Mury które się do naszych czasów dochowały stawiał Krzysztof Szydłowiecki kasztelan Krakowski w początku 16-go stulecia.

W tym zamku osadzeni byli trzej bracia Szujscy Wasil, Dymitr i Iwan w r. 1611 przez Het. Żołkiewskiego pojmani. Zamek ten podupadły w czasach późniejszych przerobiony został pod rządem Królestwa na kościół protestancki.

Gąbin. Starożytny kościół tutejszy niewiadomo kiedy i przez kogo założonym został. Podobno fundatorem jego miał być jeden z Ziemowitów książąt Mazowieckich w 14-tym żyjących wieku. Oprócz kilku cegieł kaflowym sposobem polewanych a herby i figury świętych na sobie mających wytłoczone, zewnątrz na części kapłańskiej pozamieszczanych, kościół ten nie ma nic osobliwego.

Giżyce. Jest tu także starożytny kościół z cegły na czerwono stawiany. Data jego założenia niewiadoma, a budowa w tem osobliwa, że kruchta i zakrystja nie obok jak zwykle, ale przy ścianach szczytowych są przybudowane, co gmachowi całemu szczególną nadaje postać.

b) Okrąg Orłowski.

Oporów. Kościół po-Pauliński w r. 1453 tym zakonnikom oddany a w późniejszych czasach spalony i w skutku tego odnawiany mało dochował na sobie starożytnego charakteru. W dobrym jest stanie.

Zameczek wystawiony przez Władysława Oporowskiego biskupa Włocławskiego około połowy 15-go wieku, dochował się w stanie mieszkalnym. W ostatnich czasach był odnawianym przy czem jednak starano się styl starożytny w nim utrzymać.

7. Powiat Włocławski.

a) Okręg Włocławski.

Włocławek. Kościół katedralny wystawiony pierwotnie przez Macieja z Golanczewa herbu Topór, Biskupa Kujawskiego około roku 1315 a przez brata jego i następcę Zbiluta dokończony i w bogate sprzęty zaopatrzony. Ścianę naczelną pięknym filigranem zakończoną zbudował w nim biskup Jan Gruszczyński zmarły roku 1428. Kapitularz jest dziełem biskupa Macieja Drzewieckiego obranego r. 1513, a kaplica Najświętszego Sakramentu pochodzi z fundacji biskupa Pawła Wołuckiego, w pierwszej połowie 17-go stulecia. Biskup Madaliński pokrył wieże miedzianemi kopułami w roku 1687. Walenty Czapski dał podobne pokrycie na części kapłańskiej. Jest to gmach wysoki, stawiany w stylu gotyckim, i mający na sobie całe pierwotnej swej architektury piętno. Wewnątrz są tu bogate ołtarze, kilka pięknych nagrobków a w zakrystji kosztowne i sztuką odznaczające się sprzęty. Okno jedno dochowało pierwotne szyby kolorowe, które przy niedawnem odnawianiu tego kościoła wyjęte i pomiędzy dwa okna boczne rozdzielone zostały.

Kościół Świątego Witalisa założony spółcześnie z katedrą przez tegoż samego biskupa Macieja Golanczewskiego. Budowla maleńka, ale bardzo charakterystycznie i dobrze dochowana. Do tego kościółka przybudowany jest gmach mieszczący w sobie seminarjum dyecezjalne. Mieszkają przy nim księża Missjonarze.

Kościół Świętego Jana parafialny lubo ma bardzo starożytną na pierwszy rzut oka budowę, od katedry jednak znacznie późniejszym się zdaje. Data erekcji jego niewiadoma; szczegóły budowli (przynajmniej niektóre) na koniec 15go wieku wypadają. W ogóle jest cięższym i w gorszym stanie od dwóch poprzednich.

Kościół z klasztorem księży Reformatów, stanął dopiero w 17 w. jest piękny i dobrze utrzymany. Na cmentarzu jego znajdują się katakomby do chowania zmarłych przeznaczone.

Dzisiaj kościół ewangielicki z katolickiego przerobiony także dosyć dawną ma budowę. Stawiany z drzewa, z wieżą na czele, czas jego budowy niewiadomy.

Zamek a raczej pałac biskupi w połowie 17-go wieku wzniesiony i pod rządem królestwa odnawiany całkiem nowoczesną ma budowę.

W rynku miejskim stoi ratusz dosyć dawny ale prostym nader kształtem i bez żadnego wyrazu wystawiony.

rolu. Od roku 1831 do 1833 prace te były zawieszone dla powodów politycznych i finansowych. Pomierzono w pomienionych krajach grunta 30,974 gmin, stanowiących na przestrzeni 5,251 mil kwadratowych 47,261,219 cząstek.

W Węgrzech pomiar katastralny tymczasowy, dokonany został w 1849 i 1850 r., a szczegółowy rozpoczęto w 1856 r. Do końca r. z. pomierzono tam grunta 1,934 gmin, wynoszących na przestrzeni 533 mil kwadr. 4,660,300 cząstek. Na teraz, z powodu obecnego stanu Węgier, pomiary zostały tam zaniechane, a cały skład mierniczy przeniesiono do Kroacji i Sławonji, gdzie pomiary poprzednio rozpoczęte, nie zostały ukończone.

Dla oznaczenia punktów trygonometrycznych Tyrolu i pomierzenia wielu wysokości, położonych po za obrębem sieci trygonometrycznej, lecz ważnych we względzie jeograficznym, technicznym i innych, odbywały się tam w ciągu r. b. prace, które potrwają jeszcze dwa lata.

— Statystyka gazet, wychodzących teraz w krajach połączonych pod berłem Wiktora-Emanuela, jest następująca: W Turynie, jakkolwiek stolicą będącym, gazety mają charakter prawie małomiasteczkowy. Pismo urzędowe *Gazzetta Uffiziale del Regno d'Italia*, nie ma wybitnej dążności; następnie idą *Opinione* i *Gazzetta di Torino*, z których pierwsza służy interesom gabinetu, oraz *Espero*, wszystkie trzy również bez odznaczających się cech; *Gazzetta del Popolo*, kawurystowska, redagowaną jest teraz za słabo; *Diritto* jest organem stronnictwa czynu; *Fischieto* usiłuje podtrzymać dobry humor Turyńczyków; *Armonia* broni z wielkim talentem Papieztwa, i w tymże duchu redagowane są *Piemonte* i *Campanile*. W Medjolanie *Perseveranza* jest jedynem pismem politycznem królestwa włoskiego, odznaczającem się wyższym poglądem, a obok tego ogłasza niekiedy artykuły naukowe wysokiej wartości; za to tem słabiej wyglądają *Lombardia*, dziennik urzędowy medjolański, oraz *Gazzetta di Milano*, *Regno d'Italia* i kilka innych. W Genui *Corriere Mercantile*, w swej części politycznej jest umiarkowanym i dobrze redagowanym organem stronnictwa zjednoczenia, a w części handlowej odpowiada dobrze zadaniu; *Gazzetta di Genova* nie ma wielkiego znaczenia, a *Cattolico* broni interesów stolicy Apostolskiej. Dziennikiem głównym prasy florenckiej jest *Nazione*, podobny do gazety urzędowej turyńskiej i podający stale wiadomości z Rzymu i Neapolu; *Contemporaneo* broni, dotąd bez powodzenia, dawnych książąt. Organami głównymi Mazziniego są obie *Unita Italiana*, wychodzące w Genui i w Medjolanie, a w tymże duchu zaczęła niedawno wychodzić we Florencji *Nuova Europa*. W dawnem królestwie Obojga Sycylij, gdzie poprzednio, oprócz dwóch gazet urzędowych (w Neapolu i Palermo), żadne inne pisma nie były dozwolone, wychodzi teraz znaczna liczba dzienników, z których większa część występuje z opozycją przeciw rządowi, broniąc bądź poprzedniej dynastji, bądź interesów Mazziniego, bądź nareszcie przemawiając za autonomją neapolitańską. W duchu przyjaznym dla Piemontu są tam redagowane *Patria* i *Nazionale*. Wyszczególniliśmy tu bardziej znane dzienniki, nie wspominając o znacznej liczbie innych, których rozgłos nie przekracza po większej części granic prowincij, w których są redagowane.

— Obszerne dzieło o dekoracjach wewnętrznych i meblach starofrancuzkich, zaczęło już w Paryżu wychodzić z druku, z miedziorytami pana Adams. Nosi ono tytuł: *Décorations intérieures et meubles des epoques de Louis XIII et de Louis XIV, reproduits d'après les compositions de Crispin de Passe, Paul Vredeman de Vries, Seb. Serlius etc.*

Prace Towarzystwa histórycznego w Moskwie.

(Dalszy ciąg).

W rocznikach Towarzystwa od roku 1815—1837 (t. 8) pod nazwą *Trudy i latopisi* (Prace i kroniki), wydawanych, zawierają się pomiędzy innemi, artykuły treści następującej: 1) Rozprawa o pojedynkach sądowych, przez profesora Michała Kaczenowskiego; 2) O patieryku pieczarskim (żywoty śś. pieczarskich), przez profesora Romana Tymkowskiego; 3) Rys narodów słowiańskich, w dzisiejszej Rosji przed przyjściem Waregów do Nowogrodu mieszkających, przez Piotra Kałajdowicza; 4) O starych pieniądzach; 5) O pomnikach starożytnych w Kijowie; 6) O Rusi południowej, przez J. Orlaja; 7) O cerwki diesiatynnej w Kijowie, przez Berlińskiego; 8) O monetach i grzywnie czernihowskiej, przez metropolitę kijowskiego, Eugenjusza Bołchowitynowa, i wiele innych.

W roku 1837 Towarzystwo historyczne postanowiło, zamiast „Prac i kronik," wydawać inne czasopismo, pod nazwą: „Rosyjski Zbornik historyczny" zeszytami od 8 do 10 arkuszy; cztery takich zeszytów stanowiło jeden tom. W ciągu lat ośmiu (1837—1844) pod redakcją sekretarza Towarzystwa, M. Pogodina, wyszło tomów VII. Zawierały one dwa główne działy: 1) w pierwszym mieściły się rozprawy naukowe, na posiedzeniach Towarzystwa czytane; 2) w drugim akta urzędowe i dokumenta rozmaite, oraz wiadomości treści historycznej, archeologicznej i t. d.

W dziale pierwszym na szczególną wzmiankę zasługują rozprawy Zorjana Dołęgi Chodakowskiego (Adama Czarnockiego) pomiędzy papierami po zgonie jego (roku 1825) pozostałemi przez M. Pogodina znalezione. W pierwszej z nich pod tytułem: „O drogach komunikacyjnych w dawnej Rusi" czytelnik znajdzie bardzo wiele ważnych materjałów do jeografji starożytnej krajów przez Słowian zamieszkałych i wskazówek o wodnych komunikacjach na Rusi starożytnej, wskazówek, które wymagały wielkich kombinacij, długiego badania miejscowości i głębokich prac historycznych. Nie będziem się wdawali w rozprawy o tem, kto korzystał z dróg komunikacyjnych na Rusi: czy Normanowie, czy Rusowie, czy też Waregowie; niech każdy objaśnia te imiona podług własnego rozumienia, dając im to lub owe znaczenie; rzecz ta w zadaniu, wytkniętem przez Chodakowskiego, jest podrzędną, głównie zaś o to chodzi, żeby się przekonać dokładnie, jakie były drogi komunikacyjne, których mieszkańcy i przybysze na Rusi dawniej używali. Rozstrzygnienie tego zadania powinno naprowadzić na ślady pierwotnego zasiedlenia świata Słowiańsko-ruskiego, oraz pierwotnych stosunków handlowych. Korzystając z badań Chodakowskiego, można w tym względzie poczynić wiele nadzwyczaj zajmujących wniosków. Drugi artykuł pod nazwą: „System historyczny Chodakowskiego" stanowi właściwie odpowiedź Kałajdowiczowi na zarzuty przez tegoż czynione autorowi pod względem zasadniczej jego myśli o tak zwanych horodcach czyli horodyszczach. Przyznać należy, że Kałajdowicz, pracowity zkądinąd badacz starożytności słowiańskich, a szczególnie rosyjskich, zapatrywał się zbyt powierzchownie na system Chodakowskiego. Rozbierając szczegółowo listy Kałajdowicza o badaniach archeologicznych w gubernji Riazańskiej, Chodakowski wykazał gruntownie, że nieraz powstają przeciw nowym zdaniom dla tego jedynie, że ich nie pojmują dokładnie, oraz, że nie posiadają potrzebnych wiadomości, ażeby wytknąć bezzasadność zdań dawniejszych. Rozprawa ta posłużyć może za dopełnienie poprzednich badań Chodakowskiego o starożytnej jeografji Słowian w pismach czasowych rosyjskich: „Syn ojczyzny" w Petersburgu i „Wiestnik Europy" w Moskwie, w latach 1819 i 1820 drukowanych. Z artykułów Chodakowskiego w „Zborniku historycznym" znajdują się jeszcze: a) *Wyjątek z podróży po Rosji* (w roku 1821), gdzie kilka miejscowości w okolicach Ładogi i Nowogrodu główny przedmiot badań jego stanowią, i b) *Doniesienie o postępie badań archeologicznych w czasie podróży po krajach dzisiejszą Rosję stanowiących* (z dnia 13 Lipca v. s. 1822 roku).

Poglądem krytycznym, jaki rzadko w ówczesnych rozprawach napotkać można było, odznacza się szczególniej rozprawa Fedotowa: *O znaczeniu wyrazu Ruś.* Już Karamzyn zrobił uwagę nie wyprowadzając żadnych wszakże z niej wniosków, że nazwa ziemi ruskiej i Rusi dawaną była w latopisiach, południowej głównie Rusi, w szczególności zaś księstwu Kijowskiemu. Profesor Kaczenowski zwrócił szczególniejszą uwagę na to świadectwo latopisów, rozwiązując zadanie o pierwotnych siedzibach Rusów. Fedotów przedstawił najzupełniejszy, o ile można było, zbiór podań kronikarskich o jeograficznem położeniu dawnej Rusi. Żałować tylko trzeba, że autor, mając pod ręką tyle pewnych, niezbitych, z rozmaitych latopisów pozbieranych wskazówek, nie zadał sobie pracy, żeby zupełnie przedmiot wyczerpnąć; poprzestał tylko na wykazaniu, że Rusią nazywała się część południowa dzisiejszej Rosji i dowiódł tego gruntownie; lecz należało iść dalej i z dowiedzionego założenia dalsze poczynić wnioski. Jeżeli Rusowie byli Normanami, przyszli pierwotnie na północ Rosji dzisiejszej i rozszerzyli swe panowanie i imię z północy na południe, dla czegoż więc nie zostawili imienia swego w Nowogrodzie, Pskowie i innych częściach na północy i na zachodzie Rosji? Czemuż którykolwiek bądź w jakimkolwiek czasie piszący, utrzymując, że Ruś przyszła z po za morza Baltyckiego i osiadła z początku na północy Rosji, nazywa Rusią w tymże samym czasie, w pięćdziesięciu miejscach swojej latopisi, wyłącznie południową tylko część dzisiejszej Rosji? Oto są pytania, które koniecznych wymagałyby studjów.

Z innych artykułów w „Zborniku" na wzmiankę zasługują: 1) P. J. Szafarzyka: a) O posągu Czarnoboga w Bamberku, b) Plemiona Słowiańskie w dzisiejszej Rosji; przekład z czeskiego, 2) O traktatach książąt ruskich Olega, Igora i Światosława z Grekami, przez M. Pogodina; 3) O pojedynkach sądowych na Rusi, przez K. Kałajdowicza. 4) Kurhany i horodyszcza w powiatach Charkowskim, Wałkowskim i Półtawskim, przez Wadyma Paseka. 5) Lwowska latopiś ruska od roku 1498 do 1648, przez Ks. Dyonizego Zubrzyckiego. 6) O przekładzie na język słowiański kroniki Konstantyna Manasesa (Corpus Byzantiae historiae. Editio secunda: Venetiis, 1729—1733; tomów 23, in folio. W tomie XX mieści się: *Constantini Manasis, breviarum historicum*) przez D. Czertkowa. 5) Wyjątek z sagi Olawa (Olafr), syna Trygwjego (Tryggvason), króla Norwegji; przekład z tekstem oryginalnym, przez Stefana Sabinina. Bohater sagi, Olaw, będąc prześladowanym przez swych wrogów w Skandynawji, schronił się z matką najprzód do Estonji, następnie udał się do Nowogrodu i Kijowa na dwór W. Ks. Włodzimierza Swiętosławicza, gdzie został wychowany; mając lat 18, opuścił ziemię ruską; przebył lat kilka w Winlandji, albo kraju Wenedów (dzisiejszej Pomeranji), znów zwiedził Ruś i był, jak saga opiewa, głównym powodem, że Włodzimierz i naród ruski, wiarę chrześciańską przyjęli. Mówi się w niej prócz tego, o postanowieniach i zwyczajach, jakie na dworze W. Księcia zachowywano, o czci przez tegoż bałwanom oddawanej, o przepowiedniach jakie w święto Joły (przypadające w dzisiejsze święta Bożego Narodzenia) miały miejsce, i t. d. (Wiadomości podobnych w Nestorze nie znajdujemy). 6) O Nestorze, studjum historyczne przez A. Kubarowa, i wiele innych. Najcelniejszą zaś ozdobę „Zbornika" stanowi, wybornem piórem skreślona rozprawa b. profesora uniwersytetu Wileńskiego, Ignacego Daniłowicza: *Pogląd historyczny na tworzenie się i wzrost miast słowiańskich, głównie zaś polskich, aż do wieku XIII.* (Tom IV. 1841 roku, str. 155—299). Z pomników języka i literatury staro-słowiańskiej i rosyjskiej, znajdujemy pomiędzy wielą innemi, w „Zborniku:" a) Słowo o pułku Igora (tekst z warjantami), b) Opowiadanie (skazanje) o bitwie z Tatarami na polu kulikowskiem (pomnik z wieku XV), c) Sprawy dotyczące „miestnictwa" (hierarchji służbowej) w Rosji (poczynając od roku 1579—1629, i wiele innych. Prócz tego zamieszczone są sprawozdania roczne z czynności Towarzystwa, protokuły posiedzeń, korespondencje, wiadomości rozmaite, i t. d. Zdobią „Zbornik" liczne ryciny i podobizny (fac-simile) do objaśnienia artykułów służące.

Z początkiem roku 1846 Towarzystwo uchwaliło na wniosek przez tegoż hr. Sergijusza Strogonowa, wydawanie czasopisma pod tytułem *Cztenija* (Odczyty), z następnych działów składającego się: 1) *Badania*, gdzie umieszczają się oryginalne artykuły członkow Towarzystwa, wkrótce po odczytaniu ich na posiedzeniu; 2) *Materjały krajowe*, służące do wyjaśnienia historji rosyjskiej; 3) *Materjały zagraniczne*, w oryginale lub przekładzie, i 4) *Rozmaitości*, zawierające w sobie artykuły treści historycznej, archeologicznej i t. d. Z artykułów w „Odczytach" w latach 1846—1848 drukowanych na wzmiankę zasługują: 1) *Poszukiwania w publicznej bibliotece poznańskiej*, przez J. Bodiańskiego. Autor w czasie podróży po ziemiach słowiańskich, zwiedził bibljotekę przez Edwarda hr. Raczyńskiego w Poznaniu założoną, gdzie wyszukał kilka rękopismów historji Rosji dotyczących. W jednym z nich pod tytułem: *Skazanije o Pietre Miedwiedkie, Moskale* (Opowiadanie o Piotrze Niedźwiadku, Moskalu), Piotr, syn W. Ks. Feodora Iwanowicza i żony jego Ireny, siostry Borysa Godunowa, pisze sam o sobie, że gdy się urodził, wtedy Godunów, który nie życzył sobie, ażeby car Feodor miał potomstwo płci męzkiej, zapytał siostry swojej co urodziła. Irena „poznawszy po nieboszczyku swym bracie Borysie Godunowie, że o panowaniu na Moskie zamyślał i chce carem moskiewskim zostać, ukryła syna swego Piotra. Godunów badał ją długo, a wtenczas matka zeznała, że wydała na świat połniedźwiadka i półczłowieka. To zeznanie zaspokoiło Godunowa: matka zaś oddała syna na wychowanie babce Hannie. Kiedy wyrosł, zwiedził, jak sam opowiada, wiele miast rosyjskich, a za Szujskiego, był w Moskwie." Któż więc miał być tym Piotrem? Bodiański, przechodząc samozwańców, którzy Dymitra Iwanowicza udawali, zatrzymuje się na tak zwanym *worze* (złodzieju, zbóju) Tuszyńskim, o którym Latopis mówi: „O tym zaś *worze* Tuszyńskim, zkądby się wziął, nikt zgoła nie wie." Ciekawy także jest „List Sidora Mitropolita" do księdza chełmskiego Wawiły od rządu pokrzywdzonego. 2) *O obyczajach i zwyczajach, w dawnej Rusi, od czasów Jarosława 1-go aż do najścia Mongołów*, przez S. Sołowjewa. Autor na podstawie pomników dziejowych, roztrząsa zwyczaje, na dworze księcia w okresie czasu przezeń obranym, i do ludu je przenosi. Podobna metoda ma słuszność, gdyż kroniki ruskie podają nam wiadomości o życiu i czynach samych tylko prawie panujących, nawiasowo jakby wspominając o ludzie. Lecz bojarowie i lud tak samo zawsze jak Książęta postępowali, lub też odwrotnie; dawniej albowiem nie było nigdy wybitnego rozdziału pomiędzy drużyną i jej wodzem. Tak np. Książę wiódł spór o starszeństwo w rodzinie, bojarowie o starszeństwo w hierarchji (miestniczestwie). Autor powiada dalej o zwyczaju dawnych książąt przyjmowania ślubów zakonnych, przeczuwając zbliżający się koniec życia; o zamiłowaniu w księgach, o pielgrzymkach ich do ziemi świętej czyli pątnictwie, które do takiego wzmogło się stopnia, że duchowieństwo nieraz zmuszonem było wzbraniać zbyteczną w zwiedzaniu Jerozolimy gorliwość. 3) *O tożsamości bóstw słowiańskich Chorsa i Daż-boga*, przez J. Bodiańskiego. Podczas poszukiwań w bibljotece moskiewskiej drukarni duchownej, autor odkrył „Prolog" o chrzcie księcia Włodzimierza, w którym jest wzmianka o pogańskich bóstwach sławiańskich: *Peruńie, Chorsie, Daż-bogu* i *Mokoszu.* Podług wywodów autora, Chors (jednoznaczne z perskim *Koresz*, słońce) znaczyć ma to samo co *Daż-bog*, który w Latopisi Hypatjewskiej (wydanej w roku 1843 przez Kom. Archeogr. w „Zbiorze latopisu ros." tom II, str. 5) nazywa się *słońcem.* „A po nim panował syn jego, imieniem Słońce, które mianują *Daż bogiem*.. Słońce król, syn Sworoga, a które jest Daż-Bóg." Przytacza w końcu ustępy ze „Słowa o pułku Igora", gdzie się o Dażbogu wzmianka znajduje. 4) *O służbie strażniczej, stannicznej i polowej na Ukrainie czyli na polskiem pograniczu* (na kresach) *państwa Moskiewskiego aż do cara Aleksego Michałowicza*, przez J. Bielajewa. Dla powstrzymania częstych napadów plemion pochodzenia tatarskiego i mongolskiego, jak: Pieczeniegów, Połowców, Tatarów, Krymców, Nogajców, Turków i Górali, zakładać często stannice na południowych Rosji granicach. Pierwsza o stannicach pogranicznych wzmianka znajduje się w latopisach z końca XIV wieku; dopiero za Iwana III i IV straże ukraińskie dobrze zostały urządzone. Z początku służbę pełnili kozacy miastowi, a nawet Tatarzy, którzy się zobowiązali strzedz granic od napadów swych współbraci. Dla zabezpieczenia granic, budowano fortece, ostrogi; np. za Iwana III założono miasto Kasimów (na krańcu dzisiejszej gubernji Raziańskiej, które przez Tatarów zostało osiedlone za Iwana IV; Temników (w gubernji tambowskiej) i inne. Liczba stannic wzrosła szczególnie za czasów Iwana Groźnego, i w roku 1571 istniał już długi łańcuch miast warownych na całem pograniczu stepowem (Ukrainie) od Ałatyru i Temnikowa aż do Rylska i Putywla. Miasta ukraińskie dzieliły się, stosownie do położenia jeograficznego, na przodowe i tylne. Pierwsze wysuwały się do stepów, będące wystawione na pierwsze napady nieprzyjaciół, którzy jednakże, nim do miast tych dotarli, przebyć musieli naprzód rowy, zasieki, zaboje na rzekach i inne warownie polowe liczną strażą obsadzone. Drugą linję miast warownych, jakoby wewnętrzną, stanowiły twierdze leżące nad rzeką Oką, które w razie potrzeby na przodową także linję, załogę swą wysyłały.

(Dokończenie nastąpi).

— W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10-ej od rsr, 1 kop. 62½ do rs. 1 kop. 65½, za garniec od kop. 53 do 54.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 29 listopada.

Wexle.			żądano rsr.	żądano kop	płacono rsr.	płacono kop.
Berlin. . .	100 Tal.	2 M.	104	40	—	—
„ . .	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk .	100 Tal.	2 M.	104	32½	—	—
„ . .	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg. .	300 BMk.	2 M.	157	50	—	—
Londyn .	1 Ft. St.	3 M.	7	4	—	—
Moskwa .	100 Rs	1 M.	99	25	—	—
Petersburg .	100 Rs.	1 M.	99	50	—	—
„ .	100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż . . .	300 Fr.	2 M.	83	70	—	—
„ . . .	300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń . .	150 Złr.	2 M.	75	60	—	—
Pół-Imperjały Rossyjskie. .			—	—	5	76
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			90	84	90	51
Akcye Drogi Żel. Warsz.-Wied.			70	50	70	33
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.			15	2½	15	—

Wartość kuponu bieżącego od Obligów Skarb. rs. — k. $65\frac{5}{9}$
„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. 26⅙

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 29 listopada.

	żądają	płacą.
Ruska pożyczka Stieglitza 5-ta . . .	—	86⅝
„ „ 6-ta . . .	—	98⅝
Polskie obligacye Skarbowe op. kup .	—	80
„ Listy Zastawne	—	85½
„ Bilety Bankowe	—	85⅜
Weksle na Warszawę z krótkim terminem	—	85½
„ Petersburg 3 tygodniowy .	—	94⅝
„ Londyn 3 miesięczny . .	—	—
„ Paryż 2 „ . .	—	—
„ Hamburg 2 „ . .	—	—
„ Wiedeń 2 „ . .	—	71⅜
Żyto na targu	—	52½
„ na dostawę późniejszą	—	52¼
z Paryża.		
Renta 3%	—	68 90
Akcje kredytu ruchomego	—	731

KOLEJ ŻELAZNA.

Pociągi na drodze żelaznéj Warszawsko-Wiedeńskiej kursują od dnia 19 *Września* (1 *Października) b. r. w następującym porządku:*

A) Z Warszawy: 1. Pośpieszny *(schnellzug)* wychodzi o godzinie 6 rano, a przychodzi do Sosnowców o godzinie 2 po południu — do Katowic zaś o godzinie 3 m. 10 po południu do Granicy o godzinie 1 m. 51 po południu — do Łowicza o godzinie 1 m. 25 po południu.

2. Osobowy wychodzi o godzinie 10-ej m. 45 z rana przychodzi do Sosnowców o godzinie 8 m. 50 wieczorem, wychodzi na drugi dzień ze Sosnowców o godzinie 5 m. 30 z rana i dochodzi do Katowic o godzinie 5 m. 40 z rana; do Granicy zaś przychodzi tenże pociąg tego samego dnia o godzinie 9 wieczór. Do Łowicza przychodzi o godzinie 3 m. 35 po południu.

3. Osobowo-towarowy wychodzi o godzinie 5 po południu i dochodzi tylko do Łowicza, a nie do Piotrkowa jak to dawniej miało miejsce, o godzinie 9 m. 15 wieczór.

B) Z Katowic do Warszawy: 1. Pośpieszny wychodzi o godzinie 12 m. 10 w południe i przychodzi do Warszawy o godzinie 10 wieczorem, z Granicy zaś o godzinie 12 m. 55 w południe i łączy się w Ząbkowicach o godzinie 2 m. 28 w południe z pośpiesznym idącym do Warszawy; z Łowicza wychodzi o godzinie 7 m. 15 wieczorem i łączy się z pośpiesznym w Skierniewicach o godzinie 8 m. 20 wieczorem.

2. Osobowy wychodzi z Katowic o godzinie 8 m. 50 wieczorem i przychodzi do Sosnowców o godzinie 9 wieczorem, na drugi dzień z r na wychodzi z Sosnowców o gódz. 6 m. 45 z rana i przychodzi do Warszawy o godzinie 5 po południu; z Granicy wychodzi o godzinie 6 m. 30 z rana i łączy się w Ząbkowicach o godzinie 7 m. 20 z rana; z Łowicza wychodzi o godzinie 2 m. 5 po południu i łączy się w Skierniewicach o godzinie 3 w południe.

3. Osobowo-towarowy wychodzi z Łowicza (a nie z Piotrkowa) o godzinie 6 m. 45 z rana i przechodząc o godzinie 8 z rana przez Skierniewice dochodzi do Warszawy o godzinie 10 m. 45 z rana.

Brześć Kujawski. Kościół parafjalny wystawiony około roku 1240 przez Kazimierza księcia Kujawskiego, po zniszczeniu przez Szwedów zniżony w szczytach i dachu zmienił nieco pierwotną postać.—Gmach obszerny, w ścianie tylko naczelnej nieco starożytnego charakteru dochował.—Wewnątrz ubogi.

Kościół Dominikański, założony przez Zbiluta z Golanczewa Biskupa Włocławskiego, zmarłego roku 1382. Poniosłszy spólne klęski z farą, w późniejszych przerabianiach stracił całkiem pierwotny swój charakter. Odznacza się szczególną ścian wysokością i czystem utrzymaniem. Ma nagrobek Rafała Leszczyńskiego, Kasztelana Poznańskiego z r. 1501.

Brześć należał w Kujawach do dzielnicy Władysława Łokietka i miał zamek na wzgórzu, z którego same tylko fundamenta pozostały.

Lubraniec. Kościół parafjalny założony w końcu 15go wieku przez Grzegorza Lubrańskiego, Kanclerza Koronnego, a dokończony przez jego wnuka, Jana Lubrańskiego, Biskupa Poznańskiego. Budowla pełna starożytnego charakteru ale przez niedosyć biegłych majstrów stawiana, ma pierwotną erekcyjną tablicę z roku 1497 i piękne srebra w zakrystji. W dobrym jest stanie. Mieszkali poprzednio przy tym kościele księża kanonicy regularni Lateraneńscy.

Zgłowiączka. Wioska ta stanowiła beneficium Lubrańskiego kościoła i tameczni kanonicy regularni, pełnili także służbę przy kościele tutejszym. Po ich supresji kościół Zgłowiącki zamknięto i zaledwo parę razy do roku nabożeństwo się w nim odbywa. Jest to budowla niewielka, stawiana z cegły na czerwono. Data jej założenia niewiadoma, zdaje się jednak z początku 14-go wieku pochodzić. Dachy są późniejsze.

Chalno. Mały kościołek tutejszy jest najstarożytniejszym w całym powiecie. Zbudował go w r. 1124 Piotr Dunin dla pp. Norbertanek, które się jednak nie długo potem do Strzelna stąd przeniosły. Budowla stawiana z kamienia polowego obrabianego w kostkę, ma półokrągłe małe sanctuarium. Dachy na niej późniejsze. Opuszczona zupełnie, a zewszech miar godna zachowania.

Brdów. Kościół tutejszy poPauliński, zbudowany był w bardzo dawnych wiekach na farę i dopiero w r. 1436 Paulinom oddany. Przerabiany w późniejszych czasach wielokrotnie, niema wcale starożytnego charakteru, ale odznacza się pięknem w bliskości jeziora położeniem i dobrem utrzymaniem.

b) Okręg Kowalski.

Przedecz. Zamek staróściński przerobiony przed niewielą laty na kościół ewangielicki jest dziełem 16go wieku, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, piwnice pod nim obszerne i głębokie. Stoi na umyślnie sypanem wzgórzu, a fundamenta aż w ziemi stałej ma zapuszczone. Był zrazu mieszkaniem starostów,—następnie zaś mieścił w sobie tylko archiwa i sądy. Starostowie zaś wystawili sobie obszerny pałac za jeziorem, który niedawno przeszedł na własność donacyjną.

Borzymie. W tej wsi na małej wyniosłości znajduje się kawałek muru ze starego, jak powiadają zamku. Kto go wystawił i jakie ta budowla później przechodziła koleje, śladu wynaleść nie można. Ruina sama mało na uwagę zasługuje.

Kłobka. Szaniec, a raczej zameczek podwójnym otoczony przekopem, który pod tą wsią widać, wzniesiony został najpodobniej w czasie wojen Szwedzkich, za panowania Jana Kazimierza. Jakoż miejsce to musiało być teatrem bitwy, na polach bowiem tutejszych, znajdują kości ludzkie i ślady rozmaitej broni.

Kościół w Kłobce murowany ale bardzo biedny, ma pochodzić z r. 1155. W rzeczy samej cóś podobnego do tej daty, ma na ścianie wklęsło wyrobione.

Izbica. Kościół obszerny, murowany z cegły bez tynku, niewiadomo kiedy założony, istniał już w r. 1423. Budowa jego niczem się zresztą nie odznacza. Wewnątrz był dawniej malowanym i ma wiele starożytnych portretów.

c) Okręg Radziejowski.

Radziejów. Kościół parafjalny oddany niedawno KK. Pijarom, założony został w 13-m wieku przez Kazimierza Księcia Kujawskiego. Gmach obszerny, dosyć charakterystyczny i w pierwotnej budowie swojej dochowany.

Kościół KK. Franciszkanów, zbudowany przez Króla Władysława Łokietka przed rokiem 1300 ma ściany dawne, dachy późniejsze i w ogólności nie wiele starożytnego wyrazu.

Piotrków zwany Żydowskim. Parafja tutejsza należy do najstarożytniejszych instytucji duchownych w Królestwie. Wedle miejscowych podań, zaprowadzoną była spółcześnie z wprowadzeniem wiary świętej przez Mieczysława I. Mury jednak dziś istniejące, dawnością swoją po za wiek 13 nie sięgają, a najprawdopodobniej około r. 1300 były wzniesione. Jest to kościołek niewielki, dosyć nieforemny, ale z wybitnem starożytności piętnem, wewnątrz ma niektóre dawne przybory.

Płowce. Wieś pamiętna porażką Krzyżaków, przez Króla Władysława Łokietka, w początku 14-go wieku. Na polach tutejszych znajdują się liczne mogiłki, w których urny z popiołami i szafirowemi szklannemi paciorkami, a niekiedy i monety krzyżackie znajdują.

Kościelna wieś. Ma kościołek mały, ale w niektórych przynajmniej częściach 12-go sięgający wieku. Dachy i ściany szczytowe tego kościoła są późniejsze. Data założenia jego niewiadoma. Zewnątrz jest nieźle utrzymany, ale wewnątrz bardzo biedny.

Bądków. Erekcja tutejszego kościoła także zaginęła, lecz mury świadczą, że najwcześniej z 14-go może pochodzić stulecia. Stawiany jest z cegły bez tynku, ma na czele wieżę czworogranną, a odznacza się głównie brakiem przyborów, pomimo że w nim znajdują się wszystkie inne warunki, gotyckim budynkom właściwe. Wewnątrz niema nic osobliwego, ale w zakrystji dość piękne i starożytne srebra w niezłym są stanie.

Lubanie. Kościołek tutejszy wielce starożytny, z 12go podobno pochodzi wieku. Stawiany z polowego kamienia bez przypór, z wązkiemi nader oknami. Szczyt ściany naczelnej może pochodzić z nieco późniejszych czasów. Budowla mała, ale osobliwa i troskliwego zachowania godna. Wewnątrz ma piękne tabernaculum. Legenda miejscowa utrzymuje, że się w miejscu całkiem kamieni pozbawionem, same kamienie na zbudowanie tego kościóła zgromadziły i że od tego dopiero czasu tutejsza okolica bardzo w ten rodzaj materjału budowlanego obfituje.

Zbrachlin. Kościołek mały, ma pozór starożytny, ale w rzeczy samej zaledwie 16go wieku sięgający. Data ścisła jego założenia niewiadoma. Jest nadproporcjonalnie nizkim i w bardzo biednym stanie.

Służew. Piękny i obszerny kościół parafjalny, wystawił w połowie 16-go wieku Jan Służewski tutejszy dziedzic, a dokończyła pozostała po nim wdowa. Budowla mocna, w stylu Gotycko-Włoskim, z wysoką na czele wieżą i okrągłemi po rogach przyporami, pod względem planu dosyć osobliwa, wewnątrz w dzisiejszych czasach odnawiana.

Pałac tutejszy z małemi po rogach wieżyczkami, w końcu dopiero 17 wieku wzniesionym został.

Raciążek. Kościół obszerny z cegły na czerwono murowany i dachówką kryty, wystawił Hieronim Rozrażewski Biskup Włocławski, w samym końcu 16 wieku. Planem swoim przypomina nieco gotyckie budowle, ma ścianę tęczową zębatą a przy naczelnej wysoką wieżę, którą zakończa miedzianą blachą pobite zakopułowanie. Sygnaturka na dachu podobnież miedzią pokryta. Wewnątrz piękny jest i cały dobrze utrzymany.

Biskupi Włocławscy czyli Kujawscy, a najpodobniej ten sam Hieronim Rozrażewski, wystawili w Raciążku niewielki wprawdzie, ale wspaniale położony zamek, który jeszcze wielu w stanie mieszkalnym pamięta. Rozebrany po największej części przez burmistrza i mieszkańców, pomimo najsurowszego zakazu przełożonej władzy, przedstawia same tylko fundamenta i kawałek jednej ściany.

Nieszawa. Kościół parafjalny pod wezwaniem św. Jadwigi, zbudował Król Władysław Jagiełło w r. 1418, a ówczesny biskup Włocławski Jan Szafraniec przeniósł do niego kolegiatę z Kruszwicy. Gmach ten ze wnątrz ma starożytną postawę. Styl w nim tak zwany krzyżacki, stawiany z cegły na czerwono, kryty dachówką, zdobi go wysoka czworokątna wieża z zegarem. Ściany ma pierwotne. Szczyty i kaplice w 17 pobudowane wieku. Wewnątrz są tu piękne rzeźby i malowania, ale wszystkie z czasów późniejszych.

Kościół Księży Franciszkanów, wystawiony przez samych zakonników w r. 1467 po przeniesieniu miasta Nieszawy na inną posadę. Odnawiano go później w r. 1635, a po pogorzeli, która całkiem mury jego zniszczyła, przed niewielą laty na nowo odbudowany został. Franciszkanów wprowadził do Nieszawy Mistrz krzyżacki Poppo *v.* Ostern.

(Dalszy ciąg nastąpi).

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 5440) *Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego*

P. Xawery Ciesielski złożywszy w d. 9 Sierpnia r. b. w Dyrekcji Głównej, celem uzyskania nowych siedmioletnich kuponów, Listy Zastawne 3 Okresu 1 Serji lit. C. sztuk 2, wartości rs. 300 i lit. D. sztuk 2, wartości rs. 150, udzielony sobie na takowe Listy Zastawne rewers Nr. 2717 kontroli opatrzony, zagubił.

Dyrekcja Główna wzywa posiadacza takowego rewersu, aby go w przeciągu miesięcy trzech licząc od dnia dzisiejszego w Dyrekcji Głównej złożył i usprawiedliwił prawa swoje, jeżeli jakie do własności jego mieć może; wrazie bowiem przeciwnym, po upływie przeznaczonego terminu, rewers pomieniony umorzony zostanie, a Listy Zastawne P. Xaweremu Ciesielskiemu wydane zostaną.

Warszawa d. 10 (22) Listopada 1861 r.
(1) Prezes, Tajny Radca, w z. Szamota.
Pisarz, Asesor Kolegialny, Brzozowski

(N. D. 5451) *Dyrektor Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgowskiej.*

Zawiadamia, że na zasadzie upoważnienia Rządu z dniem 19 Listopada (1 Grudnia) r. b. otwarty będzie do użytku publicznego 1szy oddział drogi tej od Łowicza do Kutna, na którym kursować będą pociągi osobowe:

1. W związku z pociągiem wysełanym z Warszawy o godzinie $10^3/_4$ rano, odchodzić będzie z Łowicza pociąg osobowy o godzinie 1 m. 50 po południu i przychodzić do Kutna o godzinie 3 m. 15 po południu.

2. Z Kutna wysełany będzie pociąg osobowy o godzinie 12 m. 20 z południa, przychodzić do Łowicza o godzinie 1 m. 50 po południu, zkąd pasażerowie przybywać będą do Warszawy o godzinie 5 po południu.

Warszawa dnia 28 Listopada 1861 r
Rozenbaum.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 5438) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu śmierci Munysa Perkel wierzyciela ostrzeżenia dla sumy rs. 514 kop. 45 w Dziale IV pod Nr 10 wykazu hypotecznego dóbr Dembe wielkie w Okręgu Siennickim położonych subintabulando zapisanego, otworzył się spadek do regulacji którego, wyznaczam termin na dzień 13 Marca n. s. 1862 r. w Kancelarji hypotecznej dóbr ziemskich Gubernii Warszawskiej.

Warszawa d. 17 (29) Sierpnia 1861 r.
Truszkowski.

(N. D. 5439) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Po zmarłym Walentym Sobolewskim wierzycielu sumy rs. 75 na dobrach Kurzeszyn w Okręgu Rawskim położonych ubezpieczonej, a pochodzącej z sumy rub. sreb. 4,800, a która wypływa z dwóch kapitałów rs. 6000 i rs 1880, toczy się postępowanie spadkowe do ukończenia którego wyznacza się termin w Kancelarji hypotecznej Gubernii Warszawskiej w Warszawie na dzień 17 Lutego (1 Marca) 1861 r.

Kuczborski Stanisław.

(N. D. 5435) Po Józefie Głowiankowskim, b. Pisarzu Zgromadzenia rzeźników, na dniu 25 Marca (6 Kwietnia) 1853 r. w Warszawie zmarłym, otworzył się spadek, składający się z kwoty rs. 44 kop. $88^1/_2$, do depozytu Banku Polskiego złożonej. Ponieważ spadku tego dotąd nikt nie objął, dla tego wzywam wszystkich interesowanych, aby z prawami, jakie do niego mieć mogą, zgłosili się w ciągu sześciu miesięcy od daty pierwszego ogłoszenia niniejszego obwieszczenia, gdyż po bezskutecznym upływie tego przeciągu czasu, zaniesione będzie przed Trybunał w Warszawie żądanie, o wprowadzenie Skarbu w posiadanie pomienionego spadku, jako wakującego.

Warszawa d. 14 (26) Listopada 1861 r.
J. Radgowski, zastępca Obrońcy Prokuratorji.

(N. D. 5436) Po Ludwiku Maj na dniu 4 (16) Czerwca 1856 r. w Warszawie zmarłym, otworzył się spadek, składający się z sumy rs. 1022 kop. $8^1/_2$, do depozytu Banku Polskiego złożonej. Ponieważ spadku tego nikt dotąd nie objął, dla tego wzywam wszystkich interesowanych, aby z prawami, jakie do niego mieć mogą, zgłosili się w ciągu sześciu miesięcy od daty pierwszego ogłoszenia niniejszego obwieszczenia, gdyż po bezskutecznym upływie powyższego terminu, zaniesionem będzie do Trybunału w Warszawie żądanie, o wprowadzenie Skarbu w posiadanie pomienionego spadku, jako bezdziedzicznego.

Warszawa d. 14 (26) Listopada 1861 r.
J. Radgowski, zastępca Obrońcy Prokuratorji.

(N. D. 3934) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Radomskiej w Radomiu*

Po śmierci: 1. Alfonsa-Józefa dwóch imion Fraenkla współwłaściciela sumy rs. 61525 pod Nr. 7, 9, 19, 22, 24, 26, 28 i 30, działu IV wykazu hypotecznego dóbr Machory z Okręgu Konieckiego zapisanej, rozciągającej bezpieczeństwo swe na dobrach Sulborowice i Myśliborz, z tegoż Okręgu, wraz z przywiązanem do tejże sumy prawem zastawy dóbr pomienionych oraz współwłaściciela sumy rs. 12,000 na dobrach Klew, z tegoż Okręgu Konieckiego i na sumach na dobrach Klewie, pod Nr. 4, 7, 10, 12 i 15 działu IV zabezpieczonej. 2. Tomasza Olechowskiego wierzyciela sumy złp. 23,000 na dobrach Sienno, z Okręgu Soleckiego dotąd nie urególowanych hypotecznie zapisanej,. 3. Rozalii z Kentrzyńskich Wiśniewskiej co do reszty ze sumy rs. 2550 pod Nr. 1 działu IV wykazu dóbr Anielin z Okręgu Radomskiego ubezpieczonej i w kwocie rs. 605 kop. $64^{16}/_{18}$ do depozytu Banku Polskiego złożonej nakoniec 4. po Józefie z Grzyckich, 1o ślubu Billewiczowej, 2o Wróblewskiej, co do sumy rs. 150 zapisanej pod Nr. 4 wykazu nieruchomości w Radomiu Nr. 46 hypotecznym oznaczonej, otworzyły się spadki, do regulacji których wyznaczam termin ostateczny na dzień 22 Lutego (6 Marca) 1862 r.

Radom d. 14 (26) Sierpnia 1861 r.
(2) I.N. Zengteller.

(N. D. 3944) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Włocławskiego.*

Do ukończenia postępowania spadkowego po śmierci:

1. Karola i Augusty małżonków Goermar właścicieli nieruchomości Nr. 211 w Włocławku.
2. Karola-Fryderyka Dorbritz wierzyciela kwoty złp. 4200 w dziale IV pod Nr. 1 nieruchomości Nr. 184 w Włocławku zabezpieczonej.
3. Kazimierza Bojanczyka wierzyciela kwoty rs. 4950 w dziale IV wykazu hypotecznego nieruchomości Nr. 24 i 25 w Włocławku zabezpieczonych wyznacza termin na dzień 26 Lutego (10 Marca) 1862 r. pod prekluzją.

Brześć d. 9 (21) Sierpnia 1861 r.
(2) Chruszczakowski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 5266) *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 7 (19) Grudnia r. b. o godzinie 12 w południe w Pałacu rządowym przy ulicy Rymarskiej, pod Nr. 744 w miejscu jej posiedzeń, odbywać się będzie licytacja, przez podanie opieczętowanych deklaracji, na sprzedaż drzewa z lasów rządowych Gubernii Augustowskiej w bliskości kanału Augustowskiego położonych, a mianowicie z Leśnictwa Balinka odpadków Gorczyca i Płaska ocenionych ryczałtem na rs. 4199 kop. $22^1/_2$, wyraźnie rubli srebrem cztery tysiące sto dziewięćdziesiąt dziewięć, kopiejek dwadzieścia dwie i pół.

Kto w złożonej deklaracji najwyżej nad szacunek postąpi utrzyma się przy kupnie, gdyż licytacji głośnej pomiędzy wszystkiemi deklarantami nie będzie; wrazie wszakże podania jednakowej oferty w dwóch lub więcej deklaracjach, licytacja głośna odbędzie się zaraz po otwarciu deklaracji, lecz tylko między tymi konkurentami, którzy jednakowe najwyższe oferty podali.

Ubiegający się o nabycie drzewa, obowiązany jest złożyć do kasy głównej Królestwa lub Banku Polskiego na vadium w gotowiźnie, Listach Zastawnych, lub innych procentowych papierach skarbowych rs. 500 i w dowód tego kwit kasy na wniesienie tej sumy dołączyć do deklaracji, która złożona być winna przed godziną 12 w dniu do licytacji oznaczonym.

Wykazy oszacowania i warunki tej sprzedaży przejrzane być mogą: w Warszawie w biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, w Rządzie Gubernialnym Augustowskim oraz w Urzędzie leśnym Balinka w Krasnem.

Miejscowa służba leśna każdemu zgłaszającemu się, okaże drzewo na gruncie, które wolno szczegółowo obejrzeć; później bowiem żadne reklamacje o niedobory, zły szacunek lub gatunek drzewa, przyjęte nie będą, a utrzymujący się przy kupnie, całkowitą należność na licytacji postąpioną, w terminach oznaczonych zapłacić obowiązany będzie

Wzór do deklaracji, która powinna być napisana na papierze stemplowym ceny kop. $7^1/_2$, wyraźnie, czysto, bez przekreśleń i podskrobań, zapieczętowana w oddzielnej kopercie, w osnowie jak następuje:

Deklaracja.

Wskutek ogłoszenia Komisji Rząd. Prz. I Sk. z d. 1 (13) Listopada 1861 r. podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się kupić drzewo z odpadków Gorczyca i Płaska z leśnictwa Balinka Gubernii Augustowskiej za sumę ryczałtową rubli srebrem (tu wpisać sumę ofiarowaną literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są znane i te niniejszem przyjmuję. Przytem załączam kwit kasy N. na złożone w niej vadium rs. N.. które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub o nadesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam.)

Stałe moje zamieszkanie jest (wpisać miejsce zamieszkania) pisałem w N. dnia.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko.)

Na kopercie wypisać „deklaracja do kupna drzewa N“

Deklaracje nie napisane podług wzoru lub obejmujące jakiekolwiek zastrzeżenia i warunki, albo niepoparte kwitem na vadjum, lub wreszcie podawane po wywołaniu licytacji, będą unieważnione.

Warszawa d. 1 (13) Listopada 1861 r.
Dyrektor Wydziału,
Rzeczywisty Radca Stanu, Gumiński.
(2) Naczelnik Sekcji, K. Janczewski.

(N. D 5267) *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do wiadomości, iż w d. 7 (19) Grudnia r. b. o godzinie 12 w południe w Pałacu rządowym przy ulicy Rymarskiej, pod Nr. 744 w miejscu jej posiedzeń, odbywać się będzie licytacja. przez podanie opieczętowanych deklaracji na sprzedaż drzewa z lasów rządowych Gubernii Augustowkiej w bliskości kanału Augutowskiego położonych, a mianowicie z Leśnictwa Pomorze sosny sztuk 1653, wyraźnie sztuk tysiąc sześćset pięćdziesiąt trzy, i od ceny rs. 2035 k. 24, wyraźnie rubli srebrem dwa tysiące trzydzieści pięć kopiejek dwadzieścia cztery

Kto w złożonej deklaracji najwyżej nad szacunek postąpi utrzyma się przy kupnie, gdyż licytacji głośnej pomiędzy wszystkiemi deklarantami nie będzie, w razie wszakże podania jednakowej oferty w dwóch lub więcej deklaracjach, licytacja głośna odbędzie się zaraz po otwarciu deklaracji, lecz tylko między tymi konkurentami którzy jednakowe najwyższe oferty podali.

Ubiegający się o nabycie drzewa, obowiązany jest złożyć do kasy Głównej Królestwa lub Banku Polskiego na vadium w gotowiźnie, Listach Zastawnych, lub innych procentowych papierach skarbowych, rs. 200, i w dowód tego kwit kasy na wniesienie tej sumy dołączyć do deklaracji, która złożona być winna przed godziną 12 w dniu do licytacji oznaczonym.

Wykazy oszacowania i warunki tej sprzedaży, przejrzane być mogą: w Warszawie w biórze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, w Rządzie Gubernialnym Augustowskim oraz w Urzędzie leśnym Pomorze w Pomorzu.

Miejscowa Służba leśna każdemu zgłaszającemu się, okaże drzewo na gruncie, które wolno szczegółowo obejrzeć; później bowiem żadne reklamacje o niedobory, zły szacunek lub gatunek drzewa, przyjęte nie będą, a utrzymujący się przy kupnie, całkowitą należność na licytacji postąpioną, w terminach oznaczonych zapłacić obowiązany będzie.

Wzór do deklaracji, która powinna być napisaną na papierze stemplowym ceny kop. $7^1/_2$, wyraźnie czysto bez przekreśleń podskrobań zapieczętowana w oddzielnej kopercie w osnowie jak następuje:

Deklaracja.

W skutek ogłoszenia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z d 18 (30) Październ. r. b. podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się kupić drzewa sztuk 1653, z Lesnictwa Pomorze Guber. Augustowskiej za sumę ryczałtową rs. (tu wpisać sumę ofiarowaną literami), poddając się wszelkim obwiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są znane, i te niniejszem przyjmuję. Przytem załączam kwit kasy N. na złożone w niej vadium rs. N. które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub o nadesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam.)

Stałe moje zamieszkanie jest (wpisać miejsce zamieszkania). pisałem w N. dnia.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko.)

Na kopercie wypisać deklaracja do kupna drzewa N.

Deklaracje nienapisane podług wzoru lub obejmujące jakiekolwiek zastrzeżenia i warunki, albo niepoparte kwitem na vadium, lub wreszcie podawane po wywołaniu licytacji będą unieważnione.

Warszawa d. 18 (30) Październ. 1861 r.
Dyrektor Wydziału,
Rzeczywisty Radca Stanu, Gumiński.
Naczelnik Sekcji, K. Janczewski.

(N. D. 5424) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 8 (20) Grudnia r. b. o godzinie 11 z rana, w sali Rządu Gubernialnego, odbywać się będzie głośna in minus licytacja na uszycie 400 płaszczy dla żołnierzy zostających na posterunkach w m. Warszawie i Aleksandrowskiej Cytadeli z sukna ciemno-zielonego żołnierskiego, które przedsiebiercy dostarczone będzie przez Warszawski Ordonanshauz.

Za zrobienie jednego płaszcza z dodaniem podszewki w rękawy, 3 arszyny płótna wynoszącej, ą pod kołnierz i w plecy sukna szarego i drewnianych foremek guzikowych dla obciągnięcia suknem, naznaczoną została cena kop. 88, od której licytacja rozpoczętą będzie.

Cała dostawa wykończonych płaszczy, ma być uskutecznioną, najdalej na dzień 1 (13) Lutego 1862 r.

Przystępujący do licytacji, winien złożyć vadium równające się ogólnej należności za dostawę zaznaczonej zaś utrzymujący się przy tejże dostawie, wszelkie koszta tak ogłoszeń jak i stempli ponieść będzie w obowiązku.

Szczegółowe warunki pod jakiemi dostawa tych płaszczy ma być dopełnioną, przejrzane być mogą w biurze Rządu Gubernialnego w Wydziale wojskowym w zwykłych godzinach biurowych.

Warszawa d. 12 (24) Listopada 1861 r.
Z upow. Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernialny,
(1) Radca Stanu, Kobyłecki.
Za Naczelnika Kancelarji, Gurowski.

(N. D. 5422) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 27 Listopada (9 Grudnia) r. b. w biurze Rządu Gubernialnego tutejszego o godzinie 12 z południa, odbywać się będzie licytacja in minus na dostawę 1600 półkożuszków w ciągu miesiąca Grudnia r. b. Cena jednego półkożuszka oznacza się do licytacji rs. 5.

Mający chęć przystąpić do licytacji, obowiązanym jest złożyć w terminie do licytacji oznaczonym, to jest przed godziną 12 z południa, deklarację podług wzoru poniżej zamieszczonego spisaną, w której cena pod nieważnością deklaracji powinna być koniecznie niższą od ustanowionej powyżej, vadium do licytacji oznacza się suma rs. 800, a na kaucję rs. 1600.

Warunki do licytacji tej, każdodziennie w godzinach biurowych mogą być przejrzane w Wydziale Wojskowym tutejszego Rządu Gubernialnego.

Warszawa d. 14 (26) Listopada 1861 r.
Z upow. Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernialny,
(1) Radca Stanu, Kobyłecki.
Za Naczelnika Kancelarji, Gurowski.

Wzór do deklaracji.

W skutek zamieszonego w pismach publicznych przez Rząd Gubernialny Warszawski ogłoszenia z dnia N. składam niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawić 1600 półkożuszków w ciągu miesiąca Grudnia r. b. za cenę rs. N. poddając się wszelkim warunkom przedlicytacyjnym w protokóle zamieszczonym.

Vadium w ilości rs. N. wyraźnie rubli srebrem na pewność dotrzymania warunków załączam, a wrazie nieutrzymania się przy licytacji, o zwrot upraszam.

w Warszawie dnia N.

Stałe moje zamieszkanie przy ulicy N. w domu pod Nr. N.

(nazwisko podpisać czytelnie.)

(N. D. 5423) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 8 (20) Grudnia r. b. o godzinie 11 z rana w sali Rządu Gubernialnego odbywać się będzie głośna, in minus licytacja na dostawę 800 par berlaczy dla żołnierzy stojących na posterunkach w mieście Warszawie i Aleksandrowskiej cytadeli, wedle wzoru jaki przy licytacji okazanym będzie.

Cena za jednę parę berlaczów, ustanowioną została na rs. 1 kop. $12^1/_2$ i cała dostawa tychże ma być uskutecznioną, najdalej na dzień 1 (13) Lutego 1862 r.

Przystępujący do licytacji, winien złożyć vadium wyrównające się $^1/_3$ części całego wynagrodzenia za dostawę, zaś utrzymujący się przy tej dostawie, wszelkie koszta tak ogłoszeń jak i stempli ponieść będzie w obowiązku.

Szczegółowe warunki pod jakiemi dostawa tych berlaczy ma być dopełnioną w biurze Rządu Gubernialnego w Wydziale wojskowym w zwykłych godzinach biurowych, mogą być przejrzane.

Warszawa d. 12 (24) Listopada 1861 r.
z upow. Gubernatora Cywilnego,
Radca Stanu, Kobyłecki.
(1) za Naczelnika Kancelarji, Gurowski.

(N. D. 5128) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje do powszechnej wiadomości iż w biurze Rządu Gubernialnego Warszawskiego odbywać się będzie dnia 28 Listopada (10 Grudnia) r. b. o godzinie 11 z rana głośna in plus licytacja na wydzierżawienie przez czas od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1861/2 do końca Grudnia 1864 r. dochodu z propinacji w mieście Wolborzu do mieszkańców tegoż miasta należącej, poczynając od sumy przez dotychczasowego dzierżawcę uiszczanej w kwocie rs. 609 rocznie.

Każdy przeto mający chęć ubiegania się o tę dzierżawę winien stawić się osobiście w miejscu wskazanem i złożyć w depozycie kasy Gubernialnej Warszawskiej Banku Polskiego lub kasy miejskiej vadium $^1/_{10}$ część powyższej sumy wyrównywające, które odstępującemu zaraz zwróconem będzie, zaś utrzymującego się na kaucję po skompletowaniu do wysokości $^1/_5$ części sumy zalicytowanej przez czas dzierżawy zatrzymanem zostanie.

Bliższe warunki w każdym dniu wyjąwszy świątecznych w biurze Rządu Gubernialnego lub Magistracie miasta Wolborza przejrzane być mogą.

Warszawa d. 1 (13) Listopada 1861 r.
z up. Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernialny, Strożycki.
(3) za Naczelnika Kancelarji, Gurowski.

(N. D 4624) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernii Warszawskiej w Kaliszu.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na zasadzie art. 7 Postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i upoważnień przez Dyrekcję Główną Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego udzielonych, następujące dobra ziemskie, za zaległość w ratach Towarzystwu należnych, wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną, w mieście Kaliszu w pałacu sądowym przy ulicy Józefiny, w Kancelarjach hypotecznych poniżej wymienionych.

Termin sprzedaży 22 Maja (3 Czerwca) 1862 r.

1. Bieniądzice A, B, Cały Staw, niemniej Gromadzice A, B, z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami, w Okręgu Wieluńskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 843 kop. $27^1/_2$, vadium do licytacji rs. 3450, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 17,600, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Emiljanem Ordon.

2. Pstrokońszczyzna z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami, w Okręgu Sieradzkim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 84 kop. 42, vadium do licytacji rs. 330, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1610, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Janem Niwińskim.

3. Bielów z przyległościami Okup mały, i Okup Wielki, oraz z wszystkiemi przynależytościami, w Okręgu Szadkowskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 342 kop. 71, vadium do licytacji rs. 1300, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 6922, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Edwardem Milewskim.

4. Bujny z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami, w Okręgu Piotrkowskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 392 kop. $80^1/_2$, vadium do licytacji rs. 2150, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 7759, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Emiljanem Ordon.

Termin sprzedaży 23 Maja (4 Czerwca) 1862 r.

5. Góra z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami, w Okręgu Kaliskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 135 kop. $80^1/_2$, vadium do licytacji rs. 795, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3075, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Stanisławem Rościszewskim.

6. Kiełczówka, czyli Wola Kiełczowa z częścią Kiełczówki lit. B, oraz z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami w Okręgu Piotrkowskim, raty zaległe w chwili i zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 318 kop. $44^1/_2$, vadium do licytacji rs. 900, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5512, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Emiljanem Ordon.

7. Kobiele Wielkie i Cieszątki z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami, w Okręgu Piotrkowskim, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 1173 k. $57^1/_2$, vadium do licytacji rs. 3120, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 20,625, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Janem Niwińskim.

Termin sprzedaży 24 Maja (5 Czerwca) 1862 r.

8. Kobyłczyce z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami w Okręgu Częstochowskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 200 kop. 90, vadium do licytacji rs. 780, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4,018, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Stanisławem Rościszewskim.

9. Kąty z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami, w Okręgu Wieluńskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 226 kop. $33^1/_2$, vadium do licytacji rs. 817, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5167, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Edwardem Milewskim.

10. Krępa, składające się z folwarku Krępa z wsi zarobnej tegoż nazwiska, osady Józefów i lasu, oraz z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami, w Okręgu Radomskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 242 kop. 51, vadium do licytacji rs. 1155, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3960, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Emiljanem Ordon.

11. Kuźnica Stara, z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami, w Okręgu Częstochowskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 220 kop. 97, vadium do licytacji rs. 1120, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4875, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Janem Niwińskim.

12. Łaszew A, B, z przyległościami Mierzyce część lit. A, i Przewóz część lit. A, z przynależytościami, w Okręgu Wieluńskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 67 kop. 89, vadium do licytacji rs. 435, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2435, przed Rejentem Kancelarji Stanisławem Rościszewskim.

Termin sprzedaży 25 Maja (6 Czerwca) 1862 r.

13. Mokracz z przyległościami część Miłakowa i grunt od Zdzieszulic górnych i dolnych odłączony, oraz z wszystkiemi przynależytościami, w Okręgu Piotrkowskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 145 kop. $30^1/_2$, vadium do licytacji rs. 574, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 2535, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Janem Niwińskim.

14. Parzno, składające się z folwarku Młyna, i wsi Parzno, Imielno, Cisza, z wsi Wójtostwo, Rożdzin, z osady Laski, Lesisko, Wierzchy, i z części na Imielny, oraz z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami, w Okręgu Piotrkowskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 448 k. $52^1/_2$, vadium do licytacji rs. 2025, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 10375, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Edwardem Milewskim.

15. Podgórze, do których jako przyległość należy wieś Świerczów lit. B. i łąki w Świerczowie majętności Widawskiej, oraz z wszystkiemi przynależytościami, w Okręgu Sieradzkim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 92 kop. 6, vadium do licytacji rs. 630, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4401, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Stanisławem Rościszewskim.

Termin sprzedaży, 26 Maja (7 Czerwca) 1862 r.

16. Poradzew z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami, w Okręgu Wartskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 99 kop. 37, vadium do licytacji rs. 750, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4243, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Janem Niwińskim.

17. Ralewice, składające się z folwarku i wsi Ralewice, z pustkowia Zielona Wygoda, z folwarku Rozaliów, z kolonii Skęczno, Stara Grabina i Nowa Grabina, wraz z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami, w Okręgu Szadkowskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 193 kop. 18, vadium do licytacji rs. 825, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4931, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Emiljanem Ordon.

18. Wodzierady, z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami, w Okręgu Szadkowskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rub. sr. 213 kop. $69^1/_2$, vadium do licytacji rs. 885, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3750, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Edwardem Milewskim.

Sprzedaże wzmiankowane odbędą się w terminach powyżej oznaczonych, poczynając od godziny 10 z rana w obec delegowanego Radcy Dyrekcji Szczegółowej, gdyby zaś Rejent, przed którym sprzedaż ma się odbywać był przeszkodzony, licytacja odbędzie się w jego Kancelarji przed innym Rejentem, który go zastąpi.

Warunki licytacyjne są do przejrzejnia w właściwych księgach wieczystych i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Ostrzeżenie. Wrazie nie dojścia do skutku powyższej sprzedaży dla braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż od zniżonego szacunku odbytą będzie, bez dalszych nowych doręczeń w terminach jakie Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi. (Art. 25 postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 roku.)

Kalisz d. 23 Wrześ. (4 Paźdz.) 1861 r.
Prezes, Szymanowski.
(3) Pisarz, Janczewski.

(N. D. 5428) *Naczelnik Powiatu Gostyńskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 10 (22) Stycznia 1862 r. o godzinie 11 przed południem odbywać się będzie w biurze mojem in minus licytacja przez deklaracje opieczętowane, napisane wedle wzoru niżej wskazanego na entreprysę oparkanienia nowego cmentarza grzebalnego w mieście Gostyninie i na wybudowanie tamże domku przedpogrzebowego, podług anszlagu zatwierdzonego na rs. 1078 kop. $98^3/_4$.

Przystępujący do licytacji winien złożyć do deklaracji kwit którejkolwiek kasy Skarbowej na złożone vadium $^1/_3$ części sumy anszlagowej wyrównywające, to jest rs. 214.

Deklaracje przyjmowane będą tylko do godziny 11 przed południem, później składane za nieważne uznane zostaną. Warunki licytacyjne, anszlag kosztów, oraz rysunek, w biurze mojem przejrzane być mogą.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia N. z dnia i Numeru N. podaje niniejszą deklarację, iż obowiązuję się wziąść entreprysę oparkanienia nowego cmentarza grzebalnego w mieście Gostyninie i na wybudowanie tamże domku przedpogrzebowego za sumę rubli srebrem (tu wypisać literami) poddając się wszelkim warunkom i zastrzeżeniom przepisanym. Dowód kasy N. na złożone vadium rs. 214 dołączam, które wrazie nieutrzymania się przy entreprysie sam odbiorę, lub o którego przysłanie na mój koszt do N. upraszam. Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia miesiąca i roku N.

(podpisać imie i nazwisko.)

Kutno dnia 21 Paździer. (2 Listop.) 1861 r.
J. Święcimski.

(N. D. 5247) *Naczelnik Powiatu Siedleckiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 5 (17) Grudnia r. b. o godzinie 12ej z południa w biurze mojem odbywać się będzie licytacja przez opieczętowane deklaracje, na pobudowanie nowej plebanji we wsi prywatnej w Niwiskach od sumy rs. 954 kop $30^1/_4$ in minus. Mający chęć ubiegania się o tę entreprysę, winni złożyć w czasie i miejscu wyż oznaczonem deklarację opieczętowaną, podług wzoru niżej zamieszczonego napisaną, w której wyraźnie literami, bez skrobania i poprawek lub przekreśleń, winni oznaczyć sumę za jaką w mowie będącej entreprysy podejmują się, tudzież złożyć w Kasie Powiatu Siedleckiego, jeśliby przez pocztę deklaracje swe nadesłali, vadium gotowizną, wyrównywającą $^1/_{00}$ części sumy anszlagowej, czyli rs. 95 kop. 44 i kwit na złożenie do deklaracji dołączyć.

Warunki pod któremi licytacja odbywać się będzie i wykaz kosztów na powyższą budowę przejrzane być mogą w biurze mojem.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia 17 Listopada r. b. Nr. 15,928 podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się entreprysy pobudowania nowej plebanii we wsi Niwiskach podług sporządzonego na ten cel anszlahu za sumę rs. kop. (tu wypisać liczbę literami sumę za jaką konkurent podejmuje się entreprysy) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Dowód na złożenie w kasie Powiatu Siedleckiego vadium w sumie rs. 95 kop. 44 dołączam o zwrot którego wrazie nieutrzymania się przy licytacji do rąk moich lub o przesłanie takowego na mój koszt pocztą do (wyrazić miejsce dokąd vadium ma być odesłane) upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. mca N. 1861 r.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko.)

Siedlce dnia 17 Listopada 1861 r.
(2) Radca Dworu, Krasuski.

(N. D. 5401) *Naczelnik Powiatu Łukowskiego.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 11 (23) Grudnia r. b. to jest w poniedziałek, odbywać się będzie w biurze Naczelnika Powiatu Łukowskiego do godziny 2ej z południa in minus licytacja od sumy anszlagiem zatwierdzonej rs. 1008 kop. $44^1/_2$, na entreprysę wystawienia nowego domu drewnianego na szkołę elementarną w mieście Łaskarżewie, do której mający chęć przystąpić, złożyć mają opieczętowane deklaracje wraz z kwitem kasy Rządowej na złożone vadium jednej 10ej części sumy anszlagowej wyrównywające to jest rs. 100 k 84.

Wzór do deklaraaji dołączam i zastrzegam, że składający deklaracje nie w terminie lub nie zastosowane do wskazanego wzoru, albo nie wyraźnie pokreślone, do licytacji dopuszczonemi nie będą. Warunki przedlicytacyjne anszlag znajdują się u Sekretarza biura Powiatu, i w każdem czasie w godzinach biurowych przejrzanemi być mogą.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia przez Naczelnika Powiatu Łukowskiego z dnia 10 (22) Listopada r b. Nr. 14178 uczynionego, podaję niniejszą deklarację iż obowiązuję się pobudować nowy dom drewniany na szkołę elementarną w mieście Łaskarżewie według planu i anszlagu przez Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdzonego za sumę rs. kop. wyraźnie rubli srebrnych kop. poddając się wszelkim ostrzeżeniom objętym w warunkach licytacyjnych. Zaświadczenie kasy N. na złożone w niej vadium w kwocie rsr. 100 kop. 84 załączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N. miesiąca N. 1861 r.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko.)

Łuków dnia 10 (22) Listopada 1861 r.
(1) Koźmiński.

(N. D. 5245) *Naczelnik Powiatu Krasnystawskiego.*

Ponieważ ogłoszenie w dwóch terminach licytacji na entreprysę budowy szopy na skład narzędzi ogniowych w mieście Chełmie bezskutecznie spełzła, przeto Naczelnik Powiatu podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 5 (17) Grudnia r. b. o godzinie 9 rano, jako w trzecim terminie odbywać się będzie w biurze Naczelnika Powiatu, na tęż entreprysę. Licytacja przez opieczętowane deklaracje, od sumy rs. 943 kop. $42^1/_2$ in minus, mający więc zamiar podjęcia się tej entreprysy, zechcą zgłosić się w miejscu i czasie wyżej oznaczonym, i złożyć deklarację według niżej domieszczonego wzoru na stemplu ceny kop. $7^1/_2$ napisaną i opieczętowaną, z dołączeniem świadectwa Kasy Powiatowej Miejskiej lub innej Skarbowej, na złożone w niej vadium rs. 95, lub też takową gotowizną wraz z deklaracją złożyć.

Ostrzega się, że deklaracje takowe nie podług wzoru napisane, skrobano lub poprawiane jak niemniej po terminie złożone, lub bez vadium, przyjęte nie będą.

Warunki do licytacji, plany i wykaz kosztów znajdują się każdego czasu do przejrzenia w biurze Naczelnika Powiatu.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia 29 Października (11 Listopada) r. b. Nr. 16,095, podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wystawić szopę murowaną na skład narzędzi ogniowych w mieście Chełmie, z zastosowaniem się do planu i anszlagu, przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych zatwierdzonym, za sumę rs. N. wyraźnie N. poddając się wszelkim zastrzeżeniom, warunkami licytacyjnemi objętym.

Świadectwo kasy N. na złożone w niej vadium rs. 95 sładam, które wrazie nieutrzymania się przy liцytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N. 1861 r.

(podpisać imie i nazwisko.)

Krasnystaw d. 29 Paździer. (11 Listop.) 1861 r.
(2) Pomocnik, Kiersnowski.

(N. D. 5384) *Управленіе Генералъ-Интенданта I. Арміи.*

По безуспѣшности торговъ, производившихся на поставку провіанта въ 1862 г. для войскъ въ Царствѣ Польскомъ и въ Минской Губерніи; съ разрѣшенія Господина временно Главнокомандующаго Арміею, назначаются новые на эту поставку торги 16 (28) Ноября, и 20 Ноября (2 Декабря) сего года.

Генералъ-Интендантъ I Арміи, объявляя о семъ ко всеобщему свѣдѣнію, приглашаетъ желающихъ участвовать въ означенныхъ торгахъ, явиться въ Управленіе въ опредѣленные сроки съ законными залогами, присовокупляя, что торги эти будутъ производиться на основаніяхъ, изъясненныхъ въ объявленіи, припечатанномъ въ Офиціальной Газетѣ N. 205, 207 и 208 и что кондиціи, на основаніи коихъ должна быть произведена поставка провіанта и количества требующіяся къ заготовленію, желающіе могутъ видѣть въ Управленіи ежедневно съ 9 часовъ утра до 3хъ часовъ по полудни.

Г. Варшава 11 Ноября 1861 года.
Генералъ-Интендантъ,
(3) Синельниковъ.

(N. D. 5405) *Винцентская Таможня*

Объявляетъ что 18 (30) Декабря сего года, и въ послѣдующіе за тѣмъ дни будутъ продаваться, съ публичнаго торга при сей Таможнѣ конфискованные товары какъ шерстяныя, бумажныя и льняныя издѣлія а также разныя мѣлочныя вещи всего по оцѣнкѣ примѣрно на 2000 руб. сер.

(2) Г. Винцента 10 (22) Ноября 1861 года.

(N. D. 5403) *Urząd Leśny Kozienice.*

Podaje do wiadomości, że stosownie do reskryptu Rządu Gubernialnego Radomskiego z dnia 25 Września (7 Października) r. b. Nr. 30773 odbywać się będzie w biurze Urzędu Leśnego Kozienice we wsi Augustowie (Połborze) pod Kozienicami w dniu 4 (16) Grudnia r. b. od godziny 10 z rana głośna in plus licytacja na wydzierżawienie prawa wzniesienia Zakładu Suwlarskiego na gruncie zbywającym od uposażenia strzelca Obrębu Kamyk przy wsi Zagożdżon, podług warunków stałe przez Komisją Rządową Przychodów i Skarbu przepisanych, które każdego czasu prócz świąt w Urzędzie Leśnym przejrzane być mogą.

Każdy chęć mający zadzierżawienia zakładu pomienionego, w miejscu i dniu oznaczonym zgłosić się zechce.

Augustów d. 3 (15) Listopada 1861 r.
(1) Nadleśniczy, Jeżonowski.

(N. D. 5316) *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala S-go Jana Bożego.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych że w dniu 23 Listopada (5 Grudnia) r. b. o godzinie 4 po południu w miejscu posiedzeń Rady Szczegółowej pod Nr. 2166/7 przy ulicy Bonifraterskiej odbędzie się licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę artykułów żywności i oświetlenia w ciągu całego roku przyszłego 1862 od dnia 1 Stycznia do dnia 31 Grudnia t. r. ceny każdego artykułu do licytacji ustanowione oraz warunki licytacyjne każdodziennie w kancelarji Szpitala wyjąwszy niedziele i święta uroczyste z rana od godziny 8 do 12 po południu od 3 do 6 przejrzane być mogą.

Warszawa d. 11 (23) Listopada 1861 r.
(3) Opiekun Prezydujący, Słomiński.

(N. D. 5437) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: iż na żądanie Tomasza Michalickiego Poczthaltera Stacji Pocztowej we wsi Miłośnie Okręgu i Gubernii Warszawskiej położonych, tamże mieszkającego, a zamieszkanie prawne do niniejszej egzekucji i całego postępowania subhastacyjnego w Warszawie pod Nr. 590 u Xawerego Karasińskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 4500 z procentem 5% od dnia 4 Marca n. s. 1861 r. liczącym się, oraz kosztów egzekucyjnych od Stanisława Daszewskiego obywatela i właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1007 lit. B. przy ulicy Krochmalnej położonej, zaś w Warszawie pod N. 2988 mieszkającego, protokółem Walentego Supryniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 25 Września (7 Października) 1861 r. sporządzonym, zajętą i zaaresztowaną została w drodze przymuszonego wywłaszczenia:

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Krochmalnej pod Nrem 1007 lit. B. w Okręgu i Powiecie Warszawskim Gubernii Warszawskiej, pod jurysdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II. w cyrkule 7 gminie Magistratu miasta Warszawy, na gruncie czynszowym położona, prawem własności do Stanisława Daszewskiego należąca w dzierżawnem posiadaniu Lewka Hopensztadt za kontraktem urzędowym przed Sliwińskim Rejentem w dniu 8 (20) Czerwca 1861 r. na rok jeden poczynający od dnia 1 Lipca 1861 do dnia tegoż i miesiąca 1862 kończyć się mającą za cenę roczną umówioną rs. 2000 i z góry zapłaconą, zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Na gruncie tej nieruchomości egzystują następujące zabudowania:

1. Dom parterowy drewniany, gontami kryty, jeden komin mający.
2. Przystawka z drzewa o dwóch drzwiach i dwóch oknach, o dwóch kominach murowanych, dach blachą kryty mająca.
3. Kamienica masiv murowana, blachą kryta, dwa kominy murowane mająca.
4. Oficyna masiv murowana o dwóch piętrach, dachówką holenderką kryta, o ośmiu kominach murowanych.

Przystawka murowana o parterze i pierwszem piętrze, trzy okna mająca.

Przechód czyli przedsionek pod dachem blaszanym.

5. Wozownia z drzewa w słupy pod dachem blachą krytym, obok której komórka o jednych drzwiach znajduje się.
6. Komórka z desek blachą kryta.
7. Zabudowanie masiv murowane blachą kryte o dwóch kominach murowanych mieszczące w sobie stancje mieszkalne, wozownie, stajnią i kloakę.
8. Przystawka z desek pod dachem blaszanym i w tej dwoje drzwi jedne do komórki a drugie do piwnicy.
9. Domek masiv murowany parterowy blachą kryty o jednym kominie murowanym.
10. Ogród w około parkanem z desek ogrodzony mieści drzew owocowych 17.
11. Altanka z drzewa pod dachem blaszanym, a pod tą altaną jest piwnica czyli lodownia.
12. Altana z łat rzniętych blachą kryta.
13. Dwa słupy drewniane w ziemię wkopane do huśtawki.
14. Szopa z desek gontami kryta.

W podwórzu w środku ogrodzenie z łat rzniętych, przy tem dół drzewem cembrowany na wapno.

15. Studnia z korbą i pompą.

Pomiędzy domem parterowym a posesją Ner 1007 lit. A. jest brama wjezdna na podwórze z furtką z przyzwoitem okuciem.

W tej nieruchomości jest 22 lokatorów z imion i nazwisk oraz ile opłacają rocznie, w akcie zajęcia wymienionych.

Dochody tej nieruchomości przez Szadkowskiego Komornika protokółem w dniu 27 Czerwca (9 Lipca) 1861 r. sporządzonym, zajęte zostały na jednoroczne wydzierżawienie poczynając od dnia 21 Grudnia (2 Stycznia) 1861/62 r. na sadysfakcję sumy rs. 419 procentu kosztów na rzecz Florentyny-Magdaleny, Bolesława Fryze małżonki, oraz Józefy-Karoliny, Józefa Wejnert małżonki.

Obszerniejsze opisanie zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u dyrygującego sprzedażą Xawerego Karasińskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod N. 590 mieszkającego zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. JW. Teodorowi Andrault Prezydentowi Magistratu miasta Warszawy w Warszawie pod Nr. 462 urzędującemu, na ręce Dąbrowskiego Urzędnika tegoż Magistratu.
2. Franciszkowi Dziaszkowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II. w Warszawie pod N. 549 urzędującemu na ręce własne, obudwom dnia 25 Paździer. (6 Listopada) 1861 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 27 Października (8 Listopada) 1861 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 5 (17) Stycznia 1862r.

Sprzedażą dyrygować będzie Xawery Karasiński Adwokat którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 10 (22) Listopada 1861 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie dnia 11 (23) Listopada 1861 r.
Radca Dworu, Zgórski.

w Drukarni J. Jaworskiego. — Za pozwoleniem Cenzury.